

Z prac Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

Rozszerzenie krajowej produkcji środków ochrony roślin pozwoliło zwiększyć obszar gruntów, na którym chronione są zasiewy.

Nakłady inwestycyjne na kompleks gospodarki żywnościowej zrealizowano w ubiegłym roku w ok. 93 proc., przy czym wyższe wydatki niż zakładano plan poniesiono na melioracje (o ok. 17 proc.), zaopatrzenie wsi w wodę (o ok. 8 proc.) i na rolnictwo nie upieczone (o ok. 14 proc.).

Dzięki realizacji podstawowych zadań wynikających z rządowego harmonogramu nastąpił dalszy wzrost produkcji rolnej w 1984 r.; globalna produkcja wzrosła o 5,8 proc., a produkcja końcowa o 7 proc. O wynikach tych zadecydował przede wszystkim wzrost produkcji roślinnej.

Konsekwentnie wdrażanie zasad reformy gospodarczej sprawiło, że w PGR następuje racjonalizacja struktury produkcji i zmiana technologii wytwarzania, a tym samym poprawa efektywności gospodarowania, czego wynikiem jest wysoki poziom produkcji rolnej i zatrudnienia. Pozytywne rezultaty osiągała również rolnicza spółdzielnia produkcyjna.

Prezydium Rządu zapoznało się z informacją ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej o przystąpieniu do zbirów akcji skupu rzepaku - i zbiorów kampanii 1985/86.

Usługi bytowe

Prezydium Rządu dokonało oceny realizacji uchwały nr 96 Rady Ministrów z dnia 8 sierpnia 1983 r. w sprawie poprawy warunków rozwoju usług bytowych w latach 1983-1985. Stwierdzono, że zahamowany został regres w tej dziedzinie. Zmieniła się natomiast struktura własnościowa usług. Zmniejszyła się liczba upieczonej żywności, zmniejszono zatrudnienie. Ubrzydko usług społecznych przedsiębiorstw usługowych nie są w stanie zrehabilitować nowo powstających warsztatów rzemieślniczych. Szczególnie odczuwalny jest niedobór placówek usługowych na wsi i w miasteczkach oraz w nowych osiedlach mieszkaniowych.

Prezydium Rządu przyjęło postanowienie w sprawie za-

dań zapewniających poprawę usług bytowych w 1985 r. Zobowiązano m.in. ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego do zwiększenia dostaw części zamiennych do zmechanizowanego sprzętu gospodarskiego.

Prezydium Rządu rozpatrzyło także projekt uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie budowy i rozwoju państwowych przedsiębiorstw terenowych drobnej wytwórczości. Celem działania tych przedsiębiorstw jest poprawa i uzupełnianie zaopatrzenia rynku, przede wszystkim miejscowego, w towary i usługi.

Załatwianie skarg i wniosków obywateli
Prezydium Rządu zapoznało się z analizą skarg, listów, pism i wniosków obywateli oraz sposobem załatwiania ich.

Wizyta L. Spaetha w Poznaniu

Ciąg dalszy ze str. 1

również z ministrem Handlu Zagranicznego Tadeuszem Niesiołowskim.

Podczas spotkania z handlowcami polskimi i zagranicznymi na MTP L. Spaeth podkreślił, że wystawcy zachodni nie powinni być na obecnym MTP poinformowani go, iż jeszcze przed rokiem można było w pawilonie RFN znaleźć nieco wolnego miejsca; dziś jest on ściśle wypełniony. Zdaniem naszych wystawców - powiedział L. Spaeth - wręcz zadziwiający jest żywy kierunek poprawy polskiej gospodarki. W rozmowach, które przeprowadził z przedstawicielami polskiego życia gospodarczego i politycznego - dodał - zapewniono mi, że uczyniono będzie wszystko, aby wcielić w życie reformę gospodarczą w Polsce i tworzyć dobry klimat do rozwoju współpracy i kooperacji firm naszych krajów.

Jest to dla nas bardzo ważna informacja, z której musimy wyciągać odpowiednie wnioski. Współdziałanie w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej oraz takie spotkania, jak w Poznaniu na MTP - to bardzo dobra platforma budowy wzajemnego zaufania.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

W godzinach wieczornych min. Shintaro Abe, zęgany przez ministra Spraw Zagranicznych Stefana Olszowskiego, opuścił Polskę.

Wzajemnie korzystna współpraca

Ciąg dalszy ze str. 1

świadczeń z Litewską SRR i obwodem grodzieńskim Białoruskiej SRR. Nasze przyjacielskie kontakty polegają głównie na wymianie roboczych grup specjalistycznych. Corocznie goszczymy nawzajem m.in. przedstawicieli instancji partyjnych oraz lektorów. Nową formą stały się zapoczątkowane w ub. roku wyjazdy naszych rolników indywidualnych w celu zapoznania się z doświadczeniami i doświadczeniami rolnictwa. 31 naszych zakładów rozwija współpracę z odpowiednimi przedsiębiorstwami na Litwie i w obwodzie grodzieńskim. Są konkretne rezultaty. Np. białostocki drogowy stosując radziecką technologię przy budowie dróg betonowych. Natomiast nasi melioranci wykorzystują rozwiązania litewskich specjalistów. Białostockie zakłady - Huta Szkła i Fabryka Dywanów - wysyła 10-osobowe grupy specjalistów do zaprzyjaźnionych przedsiębiorstw radzieckich w celu zapoznania się z nową technologią produkcji. Dla uzupełnienia zapotrzebowania rynku duże znaczenie ma obopólna wymiana nadwyżek towarowych. W tym roku woj. białostockie za wysłanie do sąsiadów obuwia, spodnie, a przede wszystkim jabłka - otrzymała m.in. radziecki sprzęt gospodarski domowego, telewizory czarno-białe, planina oraz konserwy rybne. Dodam, że w br. blisko 300 naszych dzieci wyjeżdżało w ZSRR, zaś 124 poniedział przebywało na naszym terenie.

O współpracy z Litewską SRR mówi i sekretarz KW PZPR w Suwałkach - Waldemar Berdys: bezpośrednia współpraca prowadzi 13 instancji partyjnych (miast i gmin) z rejonami LSRR, a ściślej wzajemne kontakty, również o charakterze produkcyjnym, utrzymuje 16 zakładów pracy regionu z odpowiednimi zakładami litewskimi. Znamienny jest fakt, że wiele naszych gmin i rejonów LSRR pragnie nawiązać nowe kontakty. Będziemy takie inicjatywy popierać. Tylko w br. wzajemne wizyty obejmą po 1200 osób z obu stron. Różne grupy zawodowe, uczestnicy „autobusów przyjaciół” radni, działacze związków zawodowych, lektorzy i aktywi polityczno-gospodarczy - w różnych formach wymieniają doświadczenia w pracy i działalności społecznej. Znakomitą lekcją wychowania internacjonalistycznego są obozy młodzieżowe. W br. 420 dzieci z naszego województwa skorzysta z zaproszenia Litewskiej Rady Związków Zawodowców i będzie wypożyczano na 24-dniowych turnusach na terenie Litwy. Taka sama grupa litewskich pionierów będzie spędzać wakacje u nas. Rozmowy, które prowadziliśmy w Wilnie stworzyły podstawy do

Podsekretarz stanu w Urzędzie Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - Krzysztof Żareba spotkał się w Białymstoku z gronem działaczy Stronnictwa Demokratycznego. Ze stanem środowiska naturalnego i problemami związanymi z jego ochroną w woj. białostockiej zapoznał dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Geodezji UW - Henryk Podolski oraz dyrektor Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji - Jerzy Sikto.

W dyskusji wskazywano na główne źródła zagrożeń oraz rozważano możliwości i sposoby ich likwidacji. Podkreślano konieczność podejmowania przedsięwzięć na rzecz zachowania naturalnych walorów naszego regionu. Z satysfakcją odnotowano wzrost rangi problemów związanych z ochroną zasobów przyrody.

Stronnictwo Demokratyczne wiele uwagi poświęca sprawie ochrony i kształtowania środowiska umieszczając ten problem wśród podstawowych zadań swego programu ide-

ologicznego. Znalazło to szerokie odbicie w przyjętej przez obradujący niedawno XIII Kongres SD - „Rezolucji w sprawie ochrony kształtowania środowiska”. W dokumencie tym stwierdzono m.in.

„Ochrona środowiska stała się sprawą ogólnonarodową, dotyczącą każdego człowieka i żaden człowiek nie może wobec tego problemu być obojętny. Decyduje ona o teraźniejszości i przyszłości kraju i rysuje się w kategoriach perspektywicznie pojmowanego bezpieczeństwa narodowego. Społeczeństwo oczekuje praktycznego rozwiązania najbliższych problemów”.

Nie wystarczy pozytywna ocena dotychczasowych dokonań w formowaniu i strukturze zarządzania środowiskiem i tworzenia odpowiedzialnego systemu prawnego. Brak jeszcze wielu niezbędnych aktów normatywnych.

Najistotniejszym zadaniem - na co zwrócił uwagę kierujący obradami przewodniczący WK SD, Eugeniusz Kulakowski - jest działalność zapobiegawcza, która jest tańsza i bardziej racjonalna niż późniejsza likwidacja następstw degradacji środowiska. Zahamowanie regresu środowiska powinno być uznane za jeden z nadrzędnych celów Białostockiego wojewódzkiego Stronnictwa.

Realizując uchwały swego XII Wojewódzkiego Zjazdu i XIII Kongresu należało na wszystkich swoich członków obowiązek czynnego uczestnictwa we wszelkich działaniach na rzecz ochrony środowiska.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W konkluzji prokurator wniosł o wymierzenie: Władysławowi Frasnukowi kary 5 lat pozbawienia wolności, a Bogdanowi Lisowi i Adamowi Michnikowi kar po 4 lata pozbawienia wolności.

W. Jaruzelski przyjął ministra Spraw Zagranicznych

Ciąg dalszy ze str. 1

nym przyniosły pozytywne rezultaty. Wojciech Jaruzelski i Shintaro Abe ocenili stan obecny i perspektywy stosunków polsko-japońskich. Stwierdzili, że wraz z normalizacją stosunków politycznych rozszerzają się możliwości obustronnie korzystnej współpracy, która powinna objąć wszystkie dziedziny, a zwłaszcza sferę gospodarczo-handlową.

W rozmowie, która przebiegała w atmosferze szczeroty i wzajemnego zrozumienia, uczestniczyli minister Spraw Zagranicznych Stefan Olszowski oraz ambasador Japonii w Polsce, Susumu Matsubara i PRL w Japonii, Wojciech Chabalski.

Minister Spraw Zagranicznych Japonii Shintaro Abe zapoznał się z raportem zabytkami stolicy. W Muzeum Historycznym m.st. Warszawy na Rynku Staromiejskim obejrzał film „A jednak Warszawa” ukazujący rozmiar zniszczeń Warszawy i jej powojenną odbudowę. W drodze do Zamku Królewskiego zatrzymał się w Katedrze św. Jana.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Min. Abe spotkał się ze studentami i wykładowcami sekcji japońskiej Zakładu Orientalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Konferencja prasowa rzecznika rządu

Wczoraj w Warszawie odbyło się spotkanie rzecznika prasowego rządu z korespondentami zagranicznymi oraz z grupą dziennikarzy polskich.

Na wstępie przedstawiciel japońskiej gazety „The Yomiuri Shimbun” spytał, jak ocenia rzecznik przebieg wizyty ministra Spraw Zagranicznych Japonii Shintaro Abe. Za wcześnie jeszcze, aby w pełni ocenić pobyt ministra Abe - powiedział J. Urban. Rzecznik przypominał, że już w poprzednim tygodniu wypowiadał się na temat polskich oczekiwań związanych z tą wizytą.

O perspektywie przystąpienia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego spytał dziennikarz „The Financial Times”. Polska wielokrotnie zaznaczała - powiedział rzecznik - że wniosek złożony przez nasz kraj w 1981 r. jest dalej aktualny. Przedmiotem niedawnych rozmów z delegacją MFV w Polsce były sprawy bieżące, związane z polską aplikacją. Rozmowy te będą kontynuowane.

W ubiegłym tygodniu wicepremier Mieczysław F. Rakowski spotkał się z grupą rektorów szkół wyższych. O komentarz do tego spotkania poprosił dziennikarz reprezentujący PA „Interpress”. Spotkanie z rektorami zamykało proces konsultacji, podkreślił rzecznik. Rektorem złożono relację na temat oceny ich przebiegu. Przedstawiono im również to, co z wniosków, które wylądowały podczas konsultacji, rząd uważa za możliwe do przyjęcia. Mówiąc ogólnie zmiany w ustawie w znacznym stopniu podyktowane są właśnie konsultacjami ze środowiskiem akademickim. Rząd doszedł do wniosku, że trzeba stworzyć uregulowanie trwałe i wzajemnie spójne. J. Urban wskazał, że chodzi o usprawnienie działalności szkół wyższych oraz rozszerzenie zakresu pomocy dla tych placówek. Nowelizacja ma również na celu synchronizowanie działalności uczelni z ogólną polityką państwa w zakresie kształcenia na poziomie wyższym.

Za symptomatyczne - powiedział rzecznik - uważamy, że nie państwo uniwersyteckie, Katedry Uniwersytetu Łódzkiego nie poszerzyły stopnia samorządności nawet w małym ułamku, tak jak to uczyniły szkoły państwowe. J. Urban zaznaczył, że nowelizacja przewiduje zróżnicowanie uprawnień szkół wyższych w zależności od warunków lokalnych, ich charakteru i doświadczeń. Idzie o to, aby zmiany przepisów nie zablockowały procesów samorządności tam gdzie zdaje ona egzamin.

Wizyta premiera Bardeni - Wirttemberg - stwierdził J. Urban odpowiadając na kolejne pytanie - będącego wiceprzewodniczącym CDU i przewodniczącym Bundesratu stanowi dalszy etap kontaktów z krajem - RFN; kontaktów, których ważnym elementem były rozmowy premiera W. Jaruzelskiego i kanclerza H. Kohla, wizyta ministra Genschera, min. Bangemana i wybitnych działaczy SPD. L. Spaeth - podkreślił rzecznik - jest bardzo wybitnym działaczem politycznym w skali federalnej i odniósł duże sukcesy na czele rządu Bardeni - Wirttemberg. Z zadowoleniem odnotowujemy pozytywny przebieg rozmów - kontynuował J. Urban. Droga do normalizacji

Wizyta premiera Bardeni - Wirttemberg - stwierdził J. Urban odpowiadając na kolejne pytanie - będącego wiceprzewodniczącym CDU i przewodniczącym Bundesratu stanowi dalszy etap kontaktów z krajem - RFN; kontaktów, których ważnym elementem były rozmowy premiera W. Jaruzelskiego i kanclerza H. Kohla, wizyta ministra Genschera, min. Bangemana i wybitnych działaczy SPD. L. Spaeth - podkreślił rzecznik - jest bardzo wybitnym działaczem politycznym w skali federalnej i odniósł duże sukcesy na czele rządu Bardeni - Wirttemberg. Z zadowoleniem odnotowujemy pozytywny przebieg rozmów - kontynuował J. Urban. Droga do normalizacji

Wizyta premiera Bardeni - Wirttemberg - stwierdził J. Urban odpowiadając na kolejne pytanie - będącego wiceprzewodniczącym CDU i przewodniczącym Bundesratu stanowi dalszy etap kontaktów z krajem - RFN; kontaktów, których ważnym elementem były rozmowy premiera W. Jaruzelskiego i kanclerza H. Kohla, wizyta ministra Genschera, min. Bangemana i wybitnych działaczy SPD. L. Spaeth - podkreślił rzecznik - jest bardzo wybitnym działaczem politycznym w skali federalnej i odniósł duże sukcesy na czele rządu Bardeni - Wirttemberg. Z zadowoleniem odnotowujemy pozytywny przebieg rozmów - kontynuował J. Urban. Droga do normalizacji

Wizyta premiera Bardeni - Wirttemberg - stwierdził J. Urban odpowiadając na kolejne pytanie - będącego wiceprzewodniczącym CDU i przewodniczącym Bundesratu stanowi dalszy etap kontaktów z krajem - RFN; kontaktów, których ważnym elementem były rozmowy premiera W. Jaruzelskiego i kanclerza H. Kohla, wizyta ministra Genschera, min. Bangemana i wybitnych działaczy SPD. L. Spaeth - podkreślił rzecznik - jest bardzo wybitnym działaczem politycznym w skali federalnej i odniósł duże sukcesy na czele rządu Bardeni - Wirttemberg. Z zadowoleniem odnotowujemy pozytywny przebieg rozmów - kontynuował J. Urban. Droga do normalizacji

Wizyta premiera Bardeni - Wirttemberg - stwierdził J. Urban odpowiadając na kolejne pytanie - będącego wiceprzewodniczącym CDU i przewodniczącym Bundesratu stanowi dalszy etap kontaktów z krajem - RFN; kontaktów, których ważnym elementem były rozmowy premiera W. Jaruzelskiego i kanclerza H. Kohla, wizyta ministra Genschera, min. Bangemana i wybitnych działaczy SPD. L. Spaeth - podkreślił rzecznik - jest bardzo wybitnym działaczem politycznym w skali federalnej i odniósł duże sukcesy na czele rządu Bardeni - Wirttemberg. Z zadowoleniem odnotowujemy pozytywny przebieg rozmów - kontynuował J. Urban. Droga do normalizacji

Wizyta premiera Bardeni - Wirttemberg - stwierdził J. Urban odpowiadając na kolejne pytanie - będącego wiceprzewodniczącym CDU i przewodniczącym Bundesratu stanowi dalszy etap kontaktów z krajem - RFN; kontaktów, których ważnym elementem były rozmowy premiera W. Jaruzelskiego i kanclerza H. Kohla, wizyta ministra Genschera, min. Bangemana i wybitnych działaczy SPD. L. Spaeth - podkreślił rzecznik - jest bardzo wybitnym działaczem politycznym w skali federalnej i odniósł duże sukcesy na czele rządu Bardeni - Wirttemberg. Z zadowoleniem odnotowujemy pozytywny przebieg rozmów - kontynuował J. Urban. Droga do normalizacji

Wizyta premiera Bardeni - Wirttemberg - stwierdził J. Urban odpowiadając na kolejne pytanie - będącego wiceprzewodniczącym CDU i przewodniczącym Bundesratu stanowi dalszy etap kontaktów z krajem - RFN; kontaktów, których ważnym elementem były rozmowy premiera W. Jaruzelskiego i kanclerza H. Kohla, wizyta ministra Genschera, min. Bangemana i wybitnych działaczy SPD. L. Spaeth - podkreślił rzecznik - jest bardzo wybitnym działaczem politycznym w skali federalnej i odniósł duże sukcesy na czele rządu Bardeni - Wirttemberg. Z zadowoleniem odnotowujemy pozytywny przebieg rozmów - kontynuował J. Urban. Droga do normalizacji

Wizyta premiera Bardeni - Wirttemberg - stwierdził J. Urban odpowiadając na kolejne pytanie - będącego wiceprzewodniczącym CDU i przewodniczącym Bundesratu stanowi dalszy etap kontaktów z krajem - RFN; kontaktów, których ważnym elementem były rozmowy premiera W. Jaruzelskiego i kanclerza H. Kohla, wizyta ministra Genschera, min. Bangemana i wybitnych działaczy SPD. L. Spaeth - podkreślił rzecznik - jest bardzo wybitnym działaczem politycznym w skali federalnej i odniósł duże sukcesy na czele rządu Bardeni - Wirttemberg. Z zadowoleniem odnotowujemy pozytywny przebieg rozmów - kontynuował J. Urban. Droga do normalizacji

Wizyta premiera Bardeni - Wirttemberg - stwierdził J. Urban odpow

SUKCESÓW też trochę było

Ciąg dalszy ze str. 1

— Za ostatnie cztery lata funkcjonowania życia gospodarczego jest pan z racji urzędu, w dużym stopniu odpowiedzialny. Czy może się pan, w swoim własnym osobistym odczuciu, pochwalić?

— Sądzę, że największy powód do radości nam wszystkim daly dobre, a nawet można powiedzieć, bardzo dobre, wyniki w budownictwie mieszkaniowym. Począwszy od 1981 roku do dziś, wybudowaliśmy w tym województwie ponad 13,5 tys. mieszkań. Wydatne zwiększenie tempa tego budownictwa, szczególnie w roku ubiegłym wypadło w latach największych trudności, więc trudno się z tego nie cieszyć. Udało nam się uruchomić kilka ważnych zakładów, choćby Fabrykę Mebli, rozpocząć kilka ważnych inwestycji. Nie tylko więc same problemy, sukcesy też trochę było, szczególnie jeśli, podkreślając, uwzględnić sytuację.

— Trudno się też nie zdziwić np. z tego powodu, że to właśnie w tych latach w zdecydowany sposób przyspieszono i zakończono budowę szpitala. Czy można tłumaczyć ten swoisty paradoks?

— Uporządkowaniem pracy przedsiębiorstw budowlanych mówiąc najkrócej. A w ogóle to ten nasz kryzys jest dwuwarstwowy. Gospodarczy, ale i, powiedziałbym, moralny, czy też lepiej — tkwiący w sferze psychiki, co się wyraża choćby w nieumiejętności przełamania trudności. I ten drugi jest chyba groźniejszy. Wyniki budowlanych przekonywać jednak, że tak być nie musi.

— Zgoda. W budownictwie wyszło ostatnio nie najgorzej. Ale też obok tych nowych bloków, ich mieszkańcy obserwują każdej wiosny kupy bezsensu w postaci corocznie pieczeniowców odnawianych trawników, kilkakrotnie, i za każdym razem zdeptywanych skrupulatnie, bo są po prostu nie pomyślane.

— A ja mogę panu podzielić wiele znacznie grubszych, choćby z przedsięwzięć, przykładów tego typu bezużytecznej pracy...

— Wiele? — Płynię z tego wniosek, mówię o tym na podstawie chyba dość dobrej znajomości rzeczy, wypływającej także z częstych spotkań z mieszkańcami różnych środowisk, że nie wszystkie uprawnienia i możliwości, jakie są obecnie w rękach konkretnych ludzi i zespołów ludzkich, są właściwie wykorzystywane, że nie wszyscy — może nawet społeczeństwo jako całość — dośrodo do nowej sytuacji.

— Społeczeństwo może się obrazić za takie określenie.

— Nie sądzę by obraził się ci, którzy ze swoich obowiązków wywiązują się właściwie. Tym pozostałym trzeba o tych obowiązkach przypomnieć!

— Często pan to robi?

— Niestety muszę przypominać i sprawować.

— W myśl zasady „ufam wszystkim, ale kontroluję”.

— Tak. Stosuję tę zasadę wobec siebie samego, więc chyba mam prawo i w stosunku do innych.

— Pretekstem do tej rozmowy jest dziesięciolecie województwa w jakiej — że użyję modnego ostatnio słowa — jest ono kondycja? Jakże to lata w pańskim odczuciu były?

— Na pewno trudne, ale też i nie bez osiągnięć. Ci, którzy przyszedł tu pracować od początku, wiele zrobili dla integracji nowego organizmu, umacniania siły gospodarczej województwa, czy choćby stworzenia podstawowych struktur organizacyjnych, administracyjnych. To była trudna i owocna praca.

— Ostatnie lata? Miałemby skarg i interwencje, lepsze wyniki gospodarcze, mieszkaniowa, o której już mówiłem, to upoważnia do sądu, że ta kondycja się poprawia.

— Słowo kondycja kojarzy mi się ze zdrowiem, a to z kolei z ochroną środowiska

naturalnego. A tu prasa bije na alarm, większych efektów nie widać.

— A może nie wszyscy dobrze patrzą? W błędzie są ci, którzy sądzą, że nie doceniamy tego problemu. Długo, bo długo to trwało, ale już na ukończeniu jest oczyszczalnia ścieków w Suwałkach, podobnie w Augustowie i Elku. Rozpocznemy realizację bardzo dużej oczyszczalni w Giżycku, która ma znaczenie zasadnicze dla całego systemu Wielkich Jezior Mazurskich. Przygotowuje się dokumentację następnych — w Piszku i Węgorzewie.

— Czyby ten hałas podnoszony wokół problemów ochrony środowiska był nieuzasadniony?

— Powiedziałbym, że jest dla nas pomocny, potrzebny.

— Spójrzmy na koniec w przyszłość. Co w pięćdziesiąt lat?

— Nie będę mówić, bo to ogromny temat, o wszystkich planach. Natomiast jeśli idzie o te, które wypłynęły w tej rozmowie: utrzymać dobre tempo budownictwa mieszkaniowego i w ogóle umocnić przedsiębiorstwa budowlane. Nakazem chwili jest potanie nie kosztów w budownictwie i sądzę, że jest to realne. Wiąże się z tym ciepłownictwo. Chcemy sprawę rozwiązać docelowo, bowiem dotychczas stosowano najczęściej półśrodki — zresztą drogie. Wiąże się z tym także zyski dla ochrony środowiska poprzez likwidację ciepłowni lokalnych. Duży problem to zapotrzebowanie na wodę. Ponadto docelowo powinny być rozwiązywane problemy bazy dla kultury i szkolnictwa. Zachowana będzie, co uważam za zupełnie oczywiste, pierwszoplanowa rola całego sektora rolnictwa.

To tylko kilka zagadnień, z którymi trzeba się będzie uporać w przyszłych latach.

— Oby ze skutkiem. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: STANISŁAW KULIKOWSKI



„W imieniu Rady Państwa dekoruję Was...” Szef Wojsk MSW — gen. brg. Edward Tarata dekoruje Złotym Krzyżem Zasługi ppłk. HENRYKA GROCHOWSKIEGO.

To już 40 lat

CZTERDZIESI lat Wojsk Ochrony Pogranicza to czas refleksji nad historią i dokonaniem tej „zielonej formacji”. To również u-honorowanie i przypominanie zasług ludzi, którzy jako pierwsi stanęli przy granicy, tworzyli strażnicę, pełnili służbę na pierwszych granicznych punktach kontrolnych.

40-lecie stało się również niezmierznie doniosłym wydarzeniem w życiu Podlasko-Mazurskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza. Jednostka ta otrzymała bowiem — jak już informowaliśmy — sztandar ufundowany przez społeczeństwo. Było to wyrazem głębokiego uznania mieszkańców pogranicza dla żołnierzy, którzy pełnią służbę na granicy, spieszą z pomocą gdy tylko zajdzie tego potrzeba, dbają o ład, porządek i spokój. Bo tacy są właśnie wojsownicy. Sprawni, wyszkoleni, zaangażowani i ofiarni.

Niedzielną uroczystość, 9 bm Dowódca Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP — płk dypl. Stanisław Kolanko przekazuje sztandar chorążemu pocztu sztandarowego. Zaszczepił przyjął sztandar por. Włodzimierzowi Kusznierzowi, por. Eugeniuszowi Lewoczułowi i st. sierż. Wojciechowi Lichan-skiemu.



NA ZDJĘCIU: moment wręczenia sztandaru. Pierw szy z lewej stoi szef Wojsk Ministerstwa Spraw Wewnętrznych gen. brg. EDWARD TARATA.



Wspomnienia jak to było przed laty, gdy wyruszało się na pierwszy graniczny patrol. Grono kombatantów, rezerwistów WOP w trakcie zwiedzania sali tradycji Podlasko-Mazurskiej Brygady WOP.

Egzaminy w Filii UW

Ciąg dalszy ze str. 1

chłopskie tylko do niektórych kierunków uniwersyteckich.

Przypominamy, iż dodatkowe punkty otrzymują jedynie kandydaci ubiegający się o indeks na nauki polityczne, dziennikarstwo, religioznawstwo, filozofię, socjologię, historię, prawo, studia administracyjne, teorię ekonomii, organizację i zarządzanie, ekonomikę i organizację handlu zagranicznego. Na innych kierunkach punktów nie ma.

Pozostałe zasady są podobne, jak w latach ubiegłych. Największe szanse mają oczywiście ci, którzy najlepiej wypadną na egzaminie wstępnym. Średnia ocen powyżej 4,25 (lub zbliżona do tej, ustalona przez rektora) daje gwarancję na otrzymanie indeksu.

Pierwszeństwo do studiowania mają także sieroty, wychowankowie domów dziecka

oraz kandydaci po odbytej zasadniczej służbie wojskowej, którzy otrzymali pozytywną opinię komendanta jednostki wojskowej.

Po zdaniu egzaminów, przyjęci będą na kierunki nauki, nauki ekonomiczne, kandydaci zamieszkałi co najmniej przez okres szkoły średniej na stałe na wsi lub w miastach do 5 tys. mieszkańców. Takie same preferencje mają również osoby, będące instruktorami ZHP.

Za co przysługują dodatkowe punkty? Pochodzenie robotnicze lub chłopskie daje pięć punktów, trzy można zebrać z co najmniej dobre oceny z przedmiotów egzaminacyjnych na danym kierunku, uzyskanych w dwóch ostatnich klasach szkoły średniej i na świadectwie maturalnym. Preferencji tych pozabawione są osoby, które były już studentami szkół wyższych i zostali skreślone z listy.

Czy PZU zarabia...

na ubezpieczeniach komunikacyjnych? W bielskim Inspektoracie mówią — że nie. Choć liczy wskazują co innego. Do końca grudnia ub. roku wypłacono z tego tytułu ok. 25 mln złotych, natomiast zainkasowano 31 mln.

Trzeba jednak pamiętać, iż gros szkód to zaległości likwidowane w tym roku. Ponadto odszkodowania i świadczenia przeznaczone na pokrycie kosztów napraw samochodów wyraźnie rosły. Stąd m.in. podwyżka składek ubezpieczeniowych, które mają zbilansować straty i zapobiec dalszemu dopłaceniu.

(sf)

Operacja bez narkozy

Niezwykła operacja ręki bez narkozy przeprowadzili — na prośbę pacjenta lekarze z Ubezpieczalni. Podczas gościnnych występów w Karaganiu artysta cyrkowy Michał Pliśka złamał rękę. Złamanie było niegroźne, jednak kości zrosły się nieprawidłowo. Pliśka zgłosił się do Instytutu Traumatologii i Ortopedii w Taszkencie. Lekarz po obejrzeniu pacjenta doszedł do wniosku, że niezbędna jest operacja. Przed przystąpieniem do niej artysta cyrkowy kategorycznie odmówił narkozy. Jako swego rodzaju usprawiedliwienie przedłożył afisz cyrkowy, z którego wynikało, że „demonstruje on umiejętność panowania nad swym ciałem”.

Ołowiu 10 razy za dużo

Nie tylko powietrzem... Do Białowieży po tlen

Od kilku lat „Sanepid” w Białymstoku prowadzi badania zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na terenie województwa. Wprawdzie do stopnia skażenia powietrza śląskiego czy stołecznego jeszcze nam daleko, ale mity czystej atmosfery nad regionem jest już tylko... mitem.

Najbardziej szkodliwe mowy kierowniczą sekcji sanitarną ochrony powietrza Wojewódzkiej Stacji „Sanepid” w Białymstoku — Jadwiga Protasiewicz — są pyły zawieszane. Ich zastępczy są tak małe, że doskonale utrzymują się w powietrzu i bez trudu przedostają do płuc. Z pyłem możemy wdychać, niczym delikatną mgiełkę aerozolu, cząsteczki metali ciężkich np. ołowiu, miedzi, kadmu. Metale te mogą oddziaływać na organizm bezpośrednio, albo też odkładać się latami. „Odkłózone” metale mogą z czasem przejść do krwiobiegu i oddziaływać toksycznie na organizm. Skutki przenikania — dodaje J. Protasiewicz — np. ołowiu mogą nieść dolegliwości i przyśpieszyć pocielenia. Pierwiastek ten łatwo odkłada się w tkance nerwowej. Jego nadmiar może powodować opóźnienie rozwoju umysłowego, trwale zmiany neurologiczne, anemie. Szczególnie wrażliwe są nań dzieci i kobiety. Niestety, na terenie Białegostoku mamy przekroczoną dopuszczalną (wynoszącą 0,022 mg

na metr sześciu) normę pyłu zawieszanego. Największe jego stężenie utrzymuje się na Bojarach. Decyduje o tym m.in. sąsiedztwo „Sierżana”, „Pasmanty” i elektrociepłowni. Dodatkowo dymią w tej części miasta kominy starych domów z piecami.

Zawartość ołowiu w powietrzu badano m.in. na Bojarach, przy Przychodni Kolejowej (na ul. Stołecznej). Kryjłanach. Wszędzie zanotowano około 10-krotne przekroczenie normy. Głównym dostarczycielem ołowiu są niestety, samochody. Ciągłe przecięż dodawany jest u nas do benzyny, jako środek antystukowy, czterocyfry ołowiu. W wielu krajach, choć się już od tego, pod-

Oszczędność na miarę własnych potrzeb

Patrząc z daleka miałem wrażenie, że wjeżdżam do starego parku. Wiekowe drzewa, aleki obrośnięte krzewami. W samym centrum stylowy dworek. Miejsce spokojne, wprost wymarzone do nauki. Tutaj już od dziesięciu lat ma swą siedzibę Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Elku.

WRAŻENIE spokoju jest jednak tylko pozorne.

Codziennie, przez cały rok odwiedzają ten budynek dziesiątki ludzi — uczestnicy ponad siedemdziesięciu kursów, organizowanych przez ośrodek. A oprócz tego cały parter zajmuje własny zakład produkcyjny. Ale zacznijmy od początku, czyli od działalności statutowej, jaką jest prowadzenie najróżniejszych kursów, począwszy od spa-

wania, poprzez kształcenie kierowców czy palaczy CO, aż po metodyczno-dydaktyczne kursy dla wykładowców i instruktorów.

Ośrodek obejmuje swym działaniem miasto i gminę Elk oraz gminy Prostki, Stare Juchy i Kalinowo. Tak duży obszar wymaga przeprowadzania szkolenia w terenie, głównie na potrzeby rolnictwa, leśnictwa, rzemiosła czy też handlu. A potrzeby są

wielkie, zwłaszcza przy wyuczaniu zawodu od podstaw, doskonaleniu wiedzy i umiejętności oraz podnoszeniu kwalifikacji. W tym ostatnim zakresie największą popularnością cieszą się krótkie, trzy-miesięczne kursy przygotowawcze do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich.

Od roku w ośrodku trwa intensywny remont sal. Przygotowuje się 5 pomieszczeń, z uwzględnieniem specyfiki, jakiej wymagały poszczególne rodzaje kursów. Dominują, oczywiście, sale do nauki przepisów drogowych oraz do kursów kwalifikacyjnych, głównie z grupy zawodów budowlanych. Przy urządzaniu sal i miejsc ćwiczeń praktycznych dużą pomocą służą sami kursanci. Wykonali już, w ramach egzaminów praktycznych, cały szereg prac. I tak przykładowo, malarze odmalowali pomieszczenia, spawacze — wieszaki w szatni, uczestnicy innych kursów urządzili plac manewrowy do nauki jazdy, kanał przegładowy, na ukończeniu jest myjnia samochodowa. Korzyść jest obopólna, rzec by się chciało — z akcentem wychowawczym. Kursanci widzą praktyczny sens swych prac egzaminacyjnych, ośrodek zaś może pościć się o wiele niemałymi oszczędnościami finansowymi.

Drugą formą działania, jak już wspominałem, jest produkcja. Niewielki, zatrudniający zaledwie 22 osoby zakład, zajmuje się wytwarzaniem transformatorów do urządzeń górniczych. Aktualnie trwa zmiana technologii z pakietowej na nawijową. Jak twierdzi kierownik OKZ, Aleksander Dobczyński, przyniesie to duże oszczędności w robociznie. Wykonano już próbną sztukę, zaś pełną parą produkcja według nowej technologii ruszy od kwietnia przyszłego roku. Półki co, wywarza 58 tys. transformatorów rocznie.

Rok bieżący przyniesie jeszcze jedną „zmianę” w ośrodku. Planuje się uruchomienie kursów kursów z zakresu krawiectwa lekkiego, tamskiego. Władność ta z pewnością ucieszy wszystkie szczerki (no, może poza krawcowymi z zawodu). (ach)

(f)

undusz Budowy

Un wersyte u

Na koncie już przeszło 30 mln zł

Każdego tygodnia informujemy o stanie konta funduszu Budowy Uniwersytetu w Białymstoku, podając listę ofiarodawców. Młilo nam przekazać, że kwota na rozwój uczelni humanistycznej przekroczyła już 30 mln złotych.

W ciągu ostatnich dni wpłat dokonali: Wojewódzka Odrzędowa Spółdzielnia Pracy im. M. Nowotki „Bielpo” w Białymstoku — 50 tys., Zakład Naprawy-Produkcyjny Mechanizmów Rolniczych w Białymstoku — 10 tys., Stefan Pawełczyk z Łomży — 2 tys., Białostockie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Białymstoku — 100 tys., Zakład Remontowo-Budowlany przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego w Białymstoku — 3.110, Białostockie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” w Białymstoku — 50 tys., Studencka Spółdzielnia Pracy „Podlaska” w Białymstoku — 6.112, Urząd Gminy w Jasłowie (woj. Białostockie) — 30 tys. zł.

Stan funduszu 10 czerwca wyniósł dokładnie 30.021.067 zł.

Przypominamy, iż korespondencje, dary i wpłaty można kierować pod adresem: Filia Uniwersytetu Warszawskiego 15-097 Białostok, ul. M. Skłodowskiej-Curie 14.

KONTO BANKOWE: 5021-2408-181-63 w NBP II Oddział w Białymstoku, „Fundusz Budowy Uniwersytetu w Białymstoku”.

RACHUNEK WALUTOWY: 5018-23605-151-4787 w NBP I Oddział w Białymstoku, „Fundusz Budowy Uniwersytetu w Białymstoku”.

(az)

Gore...

nie tylko czap a

Niecodzienne zakończenie miała próba kradzieży lakieru w Goleniowskiej Fabryce Mebli. Dwóch mężczyzn zakradło się do jednego z wydzielonych magazynów zakładu. Było tam ciemno. Chcąc zabrać gdzieś stoją psuki z lakierem, jeden z nich zapalił zapalniczkę. Jeden z mężczyzn — Mirosław S. — pomylił śmiech na miejscu. Drugi, na którym nałła się odzież uciekł z miejsca przestępstwa.

(f)

Opowieści kapitana

Nie nasza specjalność?

WŁODZIMIERZ WRONSKI był kapitanem flagowym statku Białostockiej „Złota Białostocka” opowiedział mi kilka historyj, w którą — przyznam się — wczułem się do końca wierzając. Będąc swego czasu w jednym z portów śródziemnomorskich, na czesie zaprzyjaźnionego armatora — multimilionera zresztą — wydał on obiad, w czasie którego serwowano znakomite potrawy kuchni polskiej. Gość wychodząc podszedł do stołu i bez najmniejszego zażenowania z półmiska stojącego obok jego zastawy zgnął do serwetki znajdujące się tam potrawy, starannie je zwinął, schował do torbki i uroczyście zegnany opuści statek. Nie byłam nawet zdziwiony — kończył opowieść pan Włodzimierz. Z podobnym postępowaniem zetknąłem się nie po raz pierwszy. Mój gość uznał, że skoro potrawy z półmiska przeznaczone były dla niego (a tak było rzeczywiście) ma pełne prawo nimi dysponować. Nie mógł przy obiedzie zjeść więcej, zabrał więc resztę ze sobą.

Historie te opowiadałem nie bez kozery. Do niedawna my — Polacy mówiliśmy o sobie, że najwięcej wódrad nas jest lekarzy. Rady i porady, do których zastosowanie się wyleczyło miało z wszelkich chorób, były naszą narodową specjalnością. Dziś „lekarzy” przebijają zająca tni „specjaliści”. Też uprzedzić można ich nazwać „uzdrowiciela-

mi” — nie naszego zdrowia jednak, lecz rodzimej gospodarki. Zjawisko byłoby nawet chwalebne, gdyby nie pewne ale...

W emitowanym przez TVP niedawno filmie produkcji białostockiej zachodniomiejkiej (tytułu nie pamięć, telewizor włączyłem w czasie trwania filmu) zaobserwowałem charakterystyczną scenę. Gołący się mężczyzna strumień wody puszczał wyłącznie wtedy, gdy chciał spłukać sztućce, za każdym razem pieczeniowicie odwracając i zakręcając kurek. Czynność tę powtarzał aż do zakończenia polecia. Zastanowiłem się. Gest adresowany do odbiorców w celu utrwalenia w nich pewnego sposobu postępowania, czy też codziennym nawyk aktora? Kolega bardziej byłby w świecie opowiadał się za drugą myślą.

Miał więc rację kapitan Wronski, twierdząc, że dostatek bojących narodów bierze się też stąd, że oszczędność posunięta jest tam do granic, które nam Polakom trudno nawet sobie wyobrazić. Racjonalne korzystanie z tego co mamy, to — niestety — nadal nie nasza specjalność. Nim więc zacniemy „uzdrawiać” gospodarke, warto rozejrzeć się, co każdy z nas — poza genialnymi pomysłami — może dla niej niewielkim wysiłkiem zrobić. Efekty przeżyć mogą najsmielšie oczekiwania, choć nie od razu...

M. GRZESKIEWICZ

Trochę satysfakcji, trochę gorzkości

Na początku było kilka kłopotliwych bud. W takich warunkach, przysiężono się długie lata pracować załóżce Spółdzielni. Usług Rolniczych w Stawiskach (woj. łomżyńskie). Rolnicy ustawiali się w długiej kolejce po ciagniki do orki, bronowania i talerzowania. Traktorzyści wyrabiali na swoich maszynach po 1600 godzin rocznie. Nie nadawali się do wykonywania zamówień na różnorodne prace polowe.

Ostatnie zimy nastąpiła przeprowadzka do nowych budynków. Administracja zajęła wygodne pokoje w przestronnym biurku, gdzie równie urzędowo zaplecze socjalne dla wszystkich pracowników. W warsztatach z powodzeniem można manewrować kombajnami, naprawiać je pod dachem, w ogrzewanej hali. Gdzie nie spojrzysz bliżej nowością; w magazynie i na obornym placu, z rzędami elektrycznych latarni.

— Szkoła tylko, że nie wszystkie świecą — uskarża się prezes SUR — Antoni Domicz. — Budowlani zaczęli robić oświetlenie, potem wzięli się za drogi i porwali przy okazji przewozić elektryczne. Aby je naprawić, znów trzeba rozwarła drogę. Osiem lat filmowała się budowa obiektów spółdzielni. Ledwie weszli do nich a już czekała nam remont dachu, bo podczas deszczu leci woda na głowę. Dlatego nie wytrzymałem i zabrałem z partackiej firmy dokumentację na budynek mieszkalny. Dobrze zrobili. Nowy wykonawca pracuje wzorowo.

RESPEKT

W magazynie, na szczęście, nie ma poważniejszych usterek budowlanych. W każdym bądź razie nie narzeka na nie zatrudniony tutaj Bogdan Bajno. Zanim trafił na stanowisko magazyniera w spółdzielni jeździł na „taxi” w Stawiskach. Trudno wprost uwierzyć, że opłaciło mu się porzucić zarobkowa-

nie „na taryfie” i zająć jedno z wielu miejsc pracy, wśród kilkudziesięcioosobowej załogi SUR.

Cierpliwie mi wyjaśniał, przedstawiał finansowe kalkulacje swojej decyzji, by w końcu użył argumentu prawie o socjologicznym charakterze. Otóż w spółdzielni znalazł gwarancję stabilnej pracy i płacy, z wachlarzem świadczeń socjalnych. Nie działa w pojedynkę lecz ma tutaj oparcie w załodze i w razie potrzeby może liczyć na pomoc związków zawodowych. Wstąpił do nich, gdy zorientował się, że zarząd zakładu zaczął energicznie zajmować się sprawami ludzkimi i zdobył respekt u kierownictwa SUR.

Prezes Domicz o obecnych działaniach związkowych nie może powiedzieć złego słowa. W początkach organizowania się związku przewodniczący wysuwał tylko żądania i żądania, właściwie nie więcej nie robił. Ja zaś go pytałem: a skąd weźmiemy środki finansowe, aby je zapłacić? Przecież to nasze wspólne gospodarstwo, na którym musimy dorobić się razem.

Styczniowe wybory związkowe z tego roku doprowadziły do zmiany w zarządzie. Przewodniczącym został Zdzisław Swiderski, mechanik z warsztatów. Zdrowo, rozsądnie myśliciel człowiek — tak tu mówią nim. Potrafiłby twarde domagać się załatwienia pilnych spraw pracowników; zawsze jednak wczuwa się w rolę współgospodara zakładu; jakim powinny być związki zawodowe. W rozmowie z nim dostrzegłem,

jak bardzo zależy mu na pomyślnej przyszłości spółdzielni.

Skończyły się długie kolejkowania po usługi. W gminie dałoby się naliczyć, chyba, około 700 prywatnych ciagników, sporą liczbę maszyn towarzyszących a nawet kombajnów zbożowych. Nie wiecie dziwnego, że spada zapotrzebowanie na świadczenia SUR. Warto pociągnąć się na przykłady ilustrujące sytuację. W 1982 roku wykonano orki na ponad 1300 ha, natomiast w minionym roku — na ponad 800 ha. Kłopotliwie nie ma obsady. W 1982 roku z górą 400 ha, gdy już w ubiegłym roku niewiele powyżej 100 ha. Co z tych danych wynika? Sprawa jest jasna: kurczą się usługi mechanizacyjne, a co za tym idzie weźmyśmy strumieniem płyną pieniądze do kasy SUR.

Czy można ze spokojem siedzieć i obserwować pogarszanie się bilansu? Przewodniczący Swiderski z uznaniem powiada, że prezes Domicz, wiceprezes Płonia „latają”, jeżdżą po całej Polsce, aby zapewnić stałą robotę dla załogi. Organizują produkcję, na którą będzie zbyt a spółdzielnia dostarczy spory zastrzyk środków finansowych.

WSPÓŁ-ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Pieniądzy, niestety, ciągle brakuje. Jak choćby na budowę bloku mieszkalnego. Trochę „po wariacku” zaczęło go stawiać, niemal bez grosza na inwestycję. Dobrze, że sąsiadzi ekskaer po koleżeńsku pożyczili ponad mi-

lion złotych. Teraz zaś wiadomo, że rosnące mury w szybkim tempie, za sprawą solidnej firmy budowlanej z Kolna. W lipcu budynek zapewne zostanie wykonany w stanie surowym, by z kolei w nim sfinalizować prace wykonawcze. W bloku tym zaloga otrzyma 12 mieszkań, co polepszy warunki życia rodzin pracowniczych. Zarząd związku zawodowego myśli teraz, jak i komu przydzielić mieszkania. Do tej pory napłynęło dwadzieścia podań, a niewątpliwie będzie ich więcej. Czas ostatecznych decyzji zapowiada się jako trudna lekcja współodpowiedzialności. Wspólnie z kierownictwem spółdzielni wypada ją przejść.

Problemów do rozwiązania nie brakuje. Weźmy najbliższe najważniejsze — rozstrzygnięcia w sferze placowej. — Plac to w ogóle sprawa konfliktowa — mówi prezes Domicz. Zatrudnieni w produkcji kolanek do parników, jak dobrze się postarają, wyciągają miesięcznie po dwa-dziesiąt, do trzydziestu tysięcy złotych. Tuż obok, po przeciwnej stronie hali, wykonujący roboty remontowe maszyn rolniczych zarabiają dziesięć — dziesięć tysięcy. A pracując często ciężko, wyrzuciwszy w smarch, wyciążą umiejętności i pomyślnie, aby doprowadzić sprzęt do należytego stanu. Z reguły są to fachowcy o wysokich kwalifikacjach.

Do nich należy właśnie Zdzisław Swiderski, przewodniczący zarządu związku zawodowego, podobnie jak jego koleżki: Wiesław Papier i

Kazimierz Kryszajtyś. Wszyscy spodziewają się, że przedstawią załóżce projekt wprowadzenia premii motywacyjnej w większym stopniu uzależnił placę od efektów pracy. Poprawia się zatem zarobki w grupie remontowej, mogą one być nawet dwukrotnie wyższe, niż obecnie — pod warunkiem wykonania dokładnego określonych zadań. Regulamin premii został poddany konsultacji, w której rolę najważniejszą spełniała organizacja związkowa.

Nowe rozwiązania placowe — być może — staną się skutecznym środkiem powstrzymania odpływu cennych fachowców do pracy w innych zakładach, gdzie otrzymują z reguły wyższe wynagrodzenia. Niektórzy dostali nawet mieszkania ze spółdzielni i też ją opuszczali dla lepszych zarobków. Łatwo wskazać przykłady. Jeden jest bardzo oryginalny: zatrudniony w SUR za jakieś dziesięć tysięcy złotych operator urządzeń dźwigowych wybiera pracę na stanowisku zamiatacza w gospodarce komunalnej i od razu dostaje na rękę dwadzieścia tysięcy złotych miesięcznie.

Z gorzkości opowiadam o tym panu — zwraca się do mnie Zdzisław Swiderski. — Chciałoby się, aby ludzie trzymali się swego zakładu, traktowali go jak własne gospodarstwo, które przynosi każdemu godziwy dochód. Oczywiście, jeśli rzetelnie i wydajnie pracują.

Z drugiej strony jest trochę satysfakcji z tego, że ludzie przychodzą do związku, choćby nawet ponarżać na sprawy placowe. Spodziewają się widać stąd pomocy. A to już coś znaczy. Dostrzegam w tym potwierdzenie potrzeby naszego istnienia i działania. Na pewno przybędzie autoritetu dla związku, kiedy pracownicy odczują przysroty pieniędzy we własnej kieszeni, po wprowadzeniu nowych rozwiązań placowych.

LESZEK KOLESNIK

Szkoła jak szkoła. Z roku na rok coraz bardziej pękająca w swych oknach nadmiar uczniów nie tylko z Piecurek i Wywody ale i rosnącego osiedla Piasta, z pobliskiego Domu Dziecka oraz dojeżdżających spod Białegostoku. „Piątką” niedawno obchodziła 10 rocznicę nadania imienia Władysława Broniewskiego i ten właśnie dzień uznany jest za jej święto. Poranek 24 maja zaczął się od apelu ze specjalnym programem wypełnionym pojęz. Potem, jak co roku, odbywały się wybory do samorządu.

PO WYBORACH

Każda klasa już wcześniej wybrała swoich przedstawicieli. Również organizacje zgłosiły tych najlepszych, bądź po prostu najbardziej lubianych. Na liście kandydatów znalazło się 58 uczniów. Po kole, zgodnie ze specjalnym

to dopinguje do działania zgodnego z wolą większości.

PUNKTOWANIE INICJATYW

Miarą osiągnięć klasy jest miejsce zdobyte we współzawodnictwie. To właśnie rada samorządu opracowała regu-

Samorząd ma na swoim koncie fundusze wypracowane ze sprzedaży makulatury, czy w czynie akcji „Las”. Tymi pieniędzmi uczy się gospodarować i rozsądnie je wydawać na własne potrzeby.

FAJERWERK POMYSŁÓW

Dobry samorząd — podpowiadają uczniowie — ma mnóstwo pomysłów i pożytecznych propozycji, zachęca do interesujących zajęć i potrafi doprowadzić do ich zrealizowania. Robimy apele i przygotowujemy akademie szkolne. Ostatnio w „dniu patrona” ciekawy przebieg

szkoła samorządu

regulaminem, klasa, po klasie, uczniowie wrzucali kartki do urn. Komisja wyborcza policzyła głosy. Kilka dni temu na zebraniu nowego samorządu zdecydowano, że będzie sekretarzem, kto skarbnikiem, a kto kronikarzem. Przewodniczącą została uczennica klasy VI „d” Renata Grzybowska.

Samorządowe działania rozpocznie się we wrześniu. Do tego czasu uczniów reprezentować będzie przewodnicząca komisji wyborczej.

Szkołna społeczność poważnie potraktowała wybory. Niewiele było głosów nieważnych, choć zdarzało się dopisywanie nazwisk, przekreślanie całych kartek. Było ich jednak mniej niż np. w roku ubiegłym.

— Wiemy — stwierdza nowa przewodnicząca — że żeby czegoś dokonać musimy być zorganizowani. Wszystkie klasy z wyjątkiem I i II, są więc samorządowe...

Dobre organizacje, bo o takich należy mówić w przypadku Szkoły Podstawowej nr 5, troszczyć się nie tylko o czystość sali lekcyjnej, nie tylko wyznaczać dyżury, ale także pomagają w rozstrzygnięciu sporów między uczniami, organizują pomoc koleżeńską w nauce.

Chłonkowie samorządu klasowego wchodzi w skład organu szkolnego, na którego czele stoi rada. Na jej forum ustalane są zadania, prawa i obowiązki, dzielona jest praca i kontrolowane jej wykonywanie. Reprezentacja uczniowska społeczności wie, że musi rozliczyć się przed młodocianymi wyborcami, a

lamin, według którego punktują się oddzielnie „pacholeta”, inaczej „szubaków”, a jeszcze inną miarę przykłada się do „żaków”. Punkty przydziela się m.in. za dobre wyniki w nauce, oszczędzaniu, czystości i zachowaniu czy wreszcie za systematyczne uczęszczanie na lekcje oraz właściwe dyżurowanie.

— Współzawodnictwo — dopowiada dyrektor szkoły Józef Szatkowski — zdecydowało o lepszych niż kiedyś ocenach ze sprawowania. Na 1223 uczniów tylko 22 otrzymało „nieodpowiednie”, zaś 324 — „wzorowe”. Mniej jest także doradczych.

Tenże samorząd proponuje kolegom udział w pracach społecznych. W „piątce” lubimy pracować dla środowiska i szkoły — mówi opiekunka młodzieżowej reprezentacji, Bogusława Warakomska. Uczniowie, rodzice i nauczyciele (blisko 400 osób) wzięli udział w wielkim czynie pierwszomajowym. Pracowaliśmy robiąc porządek wokół szkoły i malując ławki. Każda klasa od lat ma wyznaczone miejsce i dba o ład na nim. Naszych uczniów widnie także w osiedlu. Nie tak dawno sadzili róże i krzewy. Właśnie za takie czy społeczne uczniowie otrzymują sporą ilość punktów.

Doświadczenie pedagogiczne i pozalekcyjne kontakty z dziećmi — kontynuuje opiekunka — nauczyły mnie, że uczniom można zaufać i powierzać dość odpowiedzialne zadania, a przede wszystkim pozwolić im na podejmowanie samodzielnych decyzji. Ciągłe prowadzenie za rękę jest wręcz niewskazane.

KRYSTYNA POLAKOWSKA

Dla Ciebie Polsko życie nie żal 45-lecie walk PSZ we Francji

W minioną niedzielę w gmachu Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie odbyły się uroczystości poświęcone 45 rocznicy walk Polskich Sił Zbrojnych we Francji. Liczne przybyli bohaterowie tamtych dni, byli żołnierze poszczególnych jednostek: 1 Dywizji Grenadierów, 2 Dywizji Strzelców Pieszych, 10 Brygady Kawalerii Pancernej, Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich, Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalskich.

„Zadna z w.w. jednostek — głosi napis na wydanej okolicznościowo kartce pocztowej — nie kapitulowała po załamaniu się Francji. Żołnierze, którym udało się wydostać z okrażeń, starali się dołączyć do oddziałów polskich w Wielkiej Brytanii. Wielu z nich walczyło później w szeregach 2 Korpusu Polskiego we Włoszech, inni z 1 Dywizji Pancerną uczestniczyli w inwazji na Francję lub walczyli z Samodzielną Brygadą Spadochronową w Holandii. Byli i tacy, którzy brali udział w ruchu oporu na terenie okupowanej Francji i w Polsce, a nawet w Powstaniu Warszawskim”.

Niestety, w chwili tak uroczystej nie mogli się spotkać wszyscy. Wielu z nich odeszło bowiem na wieczną wartę...

W spotkaniu wzięli udział gen. brygady Franciszek Skiński, b. szef 10 Brygady Kawalerii Pancernej, b. dowód-

zący żołnierze... Szczególnych przeżyć i wzruszeń dostarczyła recytacja „Pieśni o fladze”. Wielu żołnierzom poszczególnych jednostek wręczono Medale Zwycięstwa i Wolności.

Część artystyczną przygotowali — pod kierunkiem Haliny Góreckiej — uczniowie Szkoły Podstawowej nr 292 w Warszawie im. gen. Władysława Sikorskiego.

Duże zainteresowanie wśród uczestników spotkania wzbudziła wydana kilkanaście dni temu najnowsza książka Władysława Drobnego, b. dyrektora polskiego liceum w Szwajcarii, pt. „Walka bez oręża”. Polskie obozy uniwersyteckie dla internowanych w Szwajcarii w latach 1940—1946”, interesująco napisana i przebogata w źródła.

Milo nam poinformować Czytelników, iż w uroczystościach wzięli udział mieszkańcy Białegostoku — Ireneusz Król, były wieloletni dyrektor OPRF w Białymstoku, wychowanek Uniwersytetu we Fryburgu, były żołnierz 2 Dywizji Strzelców Pieszych dowodzonej przez gen. Bronisława Prugar-Ketlinga.

(tz)

Miss już w „Golfie”



Miss Polonia 85 — panna Katarzyna Zawadzka odebrała, jak widać na zdjęciu, najwyższą nagrodę za tytuł najpiękniejszej. Być może nie od razu poczuje się pewnie w kierownicy „Golf”, z pewnością jednak nie zabraknie jej chętnych do pomocy.

CAF — IRENEUSZ RADKIEWICZ

Nietolerancja!

Przed kilku dniami ukazała się w prasie informacja o wszczęciu przez Prokuraturę Rejonową w Ketrzynie (woj. olsztyński) śledztwa w sprawie książki Edwarda Golin-skiego, wiktora parafii w Srokowie, który uderzył w twarz 19-letniego ucznia IV klasy Technikum Elektro-Mechanicznego w Ketrzynie za to, iż ten nie podziwiał go po chrześcijańsku. Reporter telewizyjny udał się do Srokowa — niewielkiego dwutyśiecznego miasteczka na Mazurach — aby odtworzyć przebieg i tło zajścia. 10. bm. TVP zaprezentowała jego reportaż.

Mieszkańcy Srokowa niezbyt chętnie rozmawiają o wydarzeniu, które stało się już głośne nie tylko w tej okolicy, ale i w kraju. „Nie wiem, nie widziałem, może w szkole więcej powiedzą, później będzie miało nieprzyjemności od księdza, masa ludzi by wiecieć powiedziała, ale nikt nie chce się firmować, bo to jest wieś i jedni na drugich będą się odgrywać” — takie odpowiedzi powtarzają się najczęściej przed kamerą TV.

Mówi ojczyj uderzonego chłopca: „Był dostał dwa razy po twarzy od księdza. Ja jestem grekokatolikiem — może to stało się powodem? Chciał nawrócić na chrześcijaństwo, czy co? Syn jest rzymskokatolikiem. Jego matka, jego ojciec też — bo to jest mój parafii. To jest spokojny chłopak, chodził na religię, uczył się; teraz chodzi do średniej szkoły i ma dużo zajęć. Tak, że on, moim zdaniem, nie miał żad-

nych podstaw do zadarcia z księdzem”.

Mówią reporterowi telewizyjni świadkowie incydentu: „wzywał ksiądz chłopaka, chwycił go za gardło i zaczął mnie wzywać, bo stanąłem w jego obronie i jeszcze używał nieprzyjemnych słów”. „Wzywał go od gówniarzy, od niedorostków — nie wiem za co, nie usłyszałem za co go tam uderzył”.

Jak wynika z różnych relacji, ksiądz szturchnął czekającego na przystanku ucznia, gdyż ten nie podziwiał go, a na pytanie chłopca: „co pan chce od mnie?” — wikary dwukrotnie go uderzył.

Nie był to pierwszy — jak twierdzą przed kamerą mieszkańcy Srokowa — rekonesans wikarego. Zdarzają się szarpnięcia z dorosłymi i bleie dzieci. Rodzice skarżą się na osobliwe metody wychowawcze na lekcjach religii — malowanie dzieciom na twarzy kresek kredą za opuszczenie zajęć czy nieposłuszeństwo z medallikiem. Wikary jest również skłonny z miejscowym środowiskiem nauczycielskim. „Wydaje się, że ten młody ksiądz nie potrafi zachować granicy między tym co mu wolno, a co nie wolno, ciągle prowokuje, szkudzi przy całym, uważa siebie za coś większego od innych, ma negatywny stosunek do ludzi” — tak charakterystykę go mieszkańcy tej miejscowości.

Jednocześnie wiele ciepłych słów padło pod adresem miejscowego księdza proboszcza, który potrafi znaleźć wspólny język i z dziećmi, i ze starszymi. (PAP)

Po sesji metodiańskiej

Zasłużeni Słowiańszczyźnie

Z inicjatywy CHRZEŚCIJAŃSKIEGO STOWARZYSZENIA SPOŁECZNEGO odbyła się w BIAŁYMSTOKU niedawna sesja metodiańska poświęcona życiu i działalności CYRYLA I METODEGO. Wśród 20-osobowej grupy zagranicznych uczestników sesji byli GRECY, FINOWIE, CZESCI, ROSJANIE, a także sekretarz Światowej Organizacji Młodzieży „Syndesmos” z Krety.

*

Niewątpliwie spuścizna duchowa, naukowa oraz dokonania obydwu mężów daleko wykraczają poza ramy, w które historia, czas czy różne odniesienia włączają nierzadko ludzi, którzy ją kształtują.

Jeśli pominiemy wymiar religijny (obaj bracia przyznali się znacznie do rozwoju chrześcijaństwa) a skoncentrujemy się na działaniach

ności naukowej światłych mężów wyprzedzających czasy, w których żyli, to zrozumiałe stanie się wielkie zainteresowanie, jakie wzbudza do dzisiaj wśród historyków, badaczy przeszłości swoim wpływem na współczesne oblicze słowiańszczyzny.

Cyryl czyli Konstantyn zwany przez współczesnych mu Filozofem w wieku 35 lat skonstruował system zapisu mowy słowiańskiej znany pod nazwą glagolicy. Alfabet ten zaakcentował i podkreślał

cieli zgłosił sprawę na pobliskim posterunku MO. I tak skończyło się dalsze ingerowanie w rozdział centralny mieszkańca gminy J. Oraby obywatela spod samego Lublina.

Lecz skoro o kołach była mowa, dopiero na sądowej wokandzie stało się jasne, czemu w nowej miocarni znalazły się takie wykroczenia. Nie była to żadna wada firmowa, a jedynie nowy pomysł Juliusza M., który sam się zdumiał, kiedy zobaczył, że koła z miocarni jak ułaj pasują do jego lady... i po prostu zamienił je.

Obaj panowie zostali przez sąd uznani winnymi przestępstwa z art. 221 § 3 i 4 k.k. Juliusz C. skazany został na rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności oraz 400 tys. złotych grzywny, zaś nasz krajjan, Mieczysław D. na rok pozbawienia wolności i 200 tys. zł grzywny.

(hp)

prawa Słowian do własnego pisma. Stawiał tamę w rozprzestrzenianiu się także w lergii i łaciny. Wyhamował silne wpływy polityczne i religijne Zachodu.

Metody natomiast znał nauki prawnicze — studiował wszak z bratem w Konstantynopolu — szybko dał się poznać jako doskonały organizator i administrator. Kilkakrotnie obydwa pełnili ważne misje dyplomatyczne w różnych częściach Europy. Za zahamowanie wpływów Kościoła niemieckiego Metody został porwany i więziony. Gdy umierał w 885 roku jako 70-letni starzec, już wówczas język słowiański zaczynał być własnym językiem w obrębie literatury i kronikarstwa na równi z innymi językami.

Niewątpliwie obydwa bracia łączyli swoją działalnością w wielu dziedzinach ówczesnego życia politycznego, a także umysłowego, podtrzymywali dążenia emancypacyjne Słowian zarówno spod wpływów łacińsko-niemieckich i bizantyjskich. W płaszczyźnie kulturowej rozwinieli język, piśmiennictwo dzięki czemu stworzyli podstawę przysiadającą o stworzeniu własnej narodowej i państwowej Słowian.

Byli też — jak twierdzą dzisiaj historycy — ostatni przed schizmą wschodnią rzecznikami jedności Europy. O ich wymiarze mówi najlepiej fakt, że również współcześnie są jednakowo poważani w socjalistycznej Bułgarii, jak i w Watykanie. Ich uczniowie stali się w XI wieku nie tylko działaczami misyjnymi, ale również politycznymi w wielu krajach słowiańskich.

(JOTEM)

Dla zasłużonych włókniarzy

W Łodzi powstaje jeden z największych w Polsce Domów Opieki Społecznej. W zespole składającym się z pięciu obiektów znajduje w przyszłości miejsce 1200 pensjonariuszy. Wiekoszyńskich to emerytowany włókniarz. W ub. roku oddano do użytku pierwszy z pawilonów, w którym przebywa już około 300 przewlekle chorych seniorów. W czerwcu przekazany zostanie do użytku kolejny pawilon, w którym znajdą miejsce dalszych 300 opieczonych. Powstaje także specjalistyczny oddział geriatryczny, przy którym zostanie powołana wojewódzka przychodnia geriatryczna i szpital rehabilitacyjny. (P)

KSIĄŻKI NADESŁANE

TADEUSZ HOJUS — RÓŻA I PŁONĄCY LAS. Wydawnictwo Literackie 1985, nakład 10 000 egz., str. 257+263, cena 1 zł 2 zł 320.

Opowieść o Ludwiku Warzyńskim.

JOZEF IGNACY KRASZEWSKI — DWIE KROKOWE. LSW 1984, nakład 40 000 egz., str. 355, cena 410 zł.

Kolejna książka z cyklu powieści historycznych obejmujących dzieje Polski. Jej bohaterkami są dwie królowe polskie — Bona i Elżbieta, żona Zygmunta Augusta.

A. ACHMATOWICZ-OTOK. S. OTOK — POLONIA AUSTRALIJSKA. Wydawnictwo Lubelskie 1985, nakład 5 000 egz., str. 175, cena 200 zł.

Najnowsza praca na temat Polonii australijskiej jest w naszej literaturze pierwszym monograficznym ujęciem problematyki wychodźstwa polskiego, zwłaszcza II wojny światowej, w Australii. Autorzy ukazują jej obraz wolny od politycznych i funkcjonalnych mitów i legend. Zajmują się zarówno sprawą rozmieszczenia emigrantów polskich na kontynencie, jak i strukturą demograficzno-społeczną Polonii, problemem asymilacji i naturalizacji, ówczesny polonijny organizacja życia społeczno-kulturalnego.

JULIAN SUTOR — RUCH PANSW. NIEZAWAN. AZOWA. NYCH. KIW 1984, nakład 4 000 egz., str. 364, cena 180 zł.

Konferencja w Belgradzie we wrześniu 1984 roku poświęcała się walczeniu podziału politycznego państwa niezamieszkałego. Na ile jego bogactwo tej historii podjął J. Sutor próba przedstawienia jego założeń programowych, metod i form działalności, roli na forum międzynarodowym, w promowaniu wewnętrznej spójności i tkwiących w nim sprzeczności.

MICHAŁ BAKA — TOMBIE ZIE. MIO. LSW 1985, nakład 3 000 egz., str. 271, cena 100 zł.

SAMOCHODY

SAMOCOD BMW (1973 rok) — sprzedam. Tel. 418-243.

FIAT 126 (1977) tani sprzedam. Suwałki, Orłowa 5A/35.

ZAMIEŃ malucha (fabrycznie nowy) na Skodę. Warunki do uzgodnienia. Białystok, tel. 238-65 (po godz. 20).

„FORD” eskord 1300, zapasowy silnik, części — tani sprzedam. Augustów, tel. 35-07.

„LADA” 1500 (1978 rok prod.), silnik z 1984 roku nowe przednie błotniki i części zapasowe — sprzedam. Wiadomość: Łomża, ul. Nowogrodzka 121.

„MOSKOWICZ” 1500 2140 (1979 rok po wypadku — sprzedam. Ełk, tel. 38-44 (po godz. 16).

SPRZEDAM: „Polonez”, karoserie koloru pomarańczowego, silnik „Mercedes” na olej napędowy. Ul. Kopernika 14/13, Węgorzewo.

„SKODA” 110L — sprzedam. Srokowo, tel. 121.

SKODĘ S100 sprzedam (1979) nadwozie (zamiana na malucha). Suwałki, Orłowa 5/11, tel. 10-194.

SYRENE 105 L na części sprzedam. Białystok, ul. Moniuszki 83 (po godz. 18).

SYRENE 104 stan dobry sprzedam. Suwałki, Powstańców Wielkopolskich 55.

„WARSZAWA” combi — sprzedam. Tel. 223-53.

„ZASTAWA” 1100 (1981) — sprzedam. Korycin, Knyżyńska 15.

GAZIK Gaz-69, terenowy — sprzedam. Łomża, Słowackiego 6/7A.

KOMPLETNE nadwozie Wolgi Gaz 24 sprzedam. Krzysztof Wiślicki, Srebrny Borek gm. Zambrów, woj. łomżyński.

NADWOZIE „Fiat” 125p po wypadku — tani sprzedam. Olecko, tel. 25-55.

NADWOZIE 125p sprzedam. Tarsowa 14.

Wyrazy głębokiego współzucia

JADWIDZE I ZBIGNIEWOWI TARASIUKOM z powodu śmierci

Ojca i Teściu składają:

dyrekcja i współpracownicy Białostockiej Centrali Materiałów Budowlanych. k 2707-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. HENRYKOWI MISIUKOWI z powodu śmierci

Matki składają:

Rada, Zarząd i współpracownicy WSP w Białymstoku. k 2807-1

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. KRYSYŃNIE WRÓBLEWSKIEJ z powodu zgonu

Ojca składają:

Kierownictwo Sądu Rejonowego i współpracownicy. k 2812-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego

godz. 17 (dla sceny). „Wielki awantura”, prod. USA (od lat 15).

godz. 18.00 (dla sceny). „Białostocki Teatr Lalek — ulica Kalinowska” 1 — „Krasnal Odsapka”, godz. 10 i 12.30. „Spotkanie z Rumcem” (spektakl) odbędzie się w Domu Pomocy Społecznej.

KINA

„Pokoje” — „Vabank II czyli riposta”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton” — „Spokojnie, to tylko awaria”, prod. USA (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Syrena” — „Tajemniczy Budda”, prod. chińsk. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Forum” — „Czas apokalipsy”, prod. USA (od lat 15), godz. 17.

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia, ul. Podlesia 2 — Recital Teatralny Borysa Krainego (Czechosłowacja), godz. 18.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Bielski Podlaski — „Jak ikar”, prod. franc. (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Baryton”, prod. polsk. (od lat 15).

Hajnówka — „Kaskader z przypadku”, prod. USA (od lat 15).

Lapy — „Karate po polsku”, prod. polsk. (od lat 15).

Mońki — „Superpół”, prod. jap. (od lat 15).

Sienkiewicze — „Zaginiony”, prod. USA (od lat 15).

Sokolka — „Vabank II czyli riposta”, prod. polsk. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” — W starym dworcu, czyli niepodległość trójkątów”, prod. polsk. (od lat 15).

Łomża „Październik” — „Przybywa jędrze”, prod. USA (od lat 15).

Grajewo — „Pieniądz”, prod. franc. (od lat 15).

Kolno — „Ciesze z Nowego Jorku”, prod. USA (od lat 15).

Wysokie Mazowieckie — „Inna spójność”, prod. węg. (od lat 15).

Zambrów — „Klasyk Shao-lin”, prod. chińsk. (od lat 15).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Baityk” — „Powrót Jędrze”, prod. USA (od lat 15).

Augustów — „Sny i marzenia”, prod. polsk. (od lat 15).

Banie Mazurskie — „Kung-fu”, prod. polsk. (od lat 15).

Biała Piska — „Star 80”, prod. USA (od lat 15).

BIAŁOSTOCKIE FABRYKI MEBLI

ZATRUDNIA PRACOWNIKÓW

na stanowiska

— głównego księgowego

— st. rewidenta zakładowego

— kierownika Działu Utrzymania Ruchu w Zakładzie Nr 1

— specjalisty d/s bhp i ppoż. w Zakładzie Nr 1.

Warunki pracy i płacy do omówienia w kadram przedsięwzięcia, Szosa Północno-Obwodowa 5, pokój 13, I piętro, tel. 335-31 wew. 266.

k 2565-1

ZAKŁAD GAZOWNICZY W BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNI

— mistrza d/s sieci i instalacji

WYMAGANE warunki przyjęcia:

- wykształcenie wyższe lub średnie techniczne
- co najmniej 5-letni staż pracy w wykonawstwie

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym dla Przemysłu Gazowniczego wraz z dodatkami wynikającymi z karty górnika.

Zakład nie gwarantuje mieszkania.

Kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do kierownika Gazowni w Ełku, ul. Sportowa 1.

k 2558-1

USŁUGI

USŁUGI WPHW

Informacja tel. 937

SPRZĘT DROBNY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

— ul. Piłsudskiego 15

— ul. Mickiewicza 25

— ul. Chłodziarskiej, PRAKTI, BOJLEWY — tel. 956

— ul. Chłodziarskiej 42

TELEWIZORY

— ul. Warszawska 79, tel. 959

— ul. Narwiska 3, tel. 511-770

TELENAPRAWA. 235-33, Kalinowski.

g 3510-0

g 3597-0

Wyrazy głębokiego współzucia

mgr. JOZEFOWI ZALEWSKIEMU z powodu śmierci

Żony składają:

Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej Nr 3 w Sokółce.

k 2805-1

Wyrazy szczerzego współzucia

Kol. STANISŁAWIE BRYNDY z powodu śmierci

Teściowej składają:

Zarząd oraz pracownicy Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

k 2808-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Kol. inż. Bożeny Pawlak składają:

Zarząd i współpracownicy SPUI „Inwestprojekt” w Białymstoku.

k 2809-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Kol. inż. Bożeny Pawlak składają:

Zarząd i współpracownicy SPUI „Inwestprojekt” w Białymstoku.

k 2809-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Kol. inż. Bożeny Pawlak składają:

Zarząd i współpracownicy SPUI „Inwestprojekt” w Białymstoku.

k 2809-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Kol. inż. Bożeny Pawlak składają:

Zarząd i współpracownicy SPUI „Inwestprojekt” w Białymstoku.

k 2809-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Kol. inż. Bożeny Pawlak składają:

Zarząd i współpracownicy SPUI „Inwestprojekt” w Białymstoku.

k 2809-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Kol. inż. Bożeny Pawlak składają:

Zarząd i współpracownicy SPUI „Inwestprojekt” w Białymstoku.

k 2809-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Kol. inż. Bożeny Pawlak składają:

Zarząd i współpracownicy SPUI „Inwestprojekt” w Białymstoku.

k 2809-1

Wyrazy głębokiego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Kol. inż. Bożeny Pawlak składają:

Zarząd i współpracownicy SPUI „Inwestprojekt” w Białymstoku.

k 2809-1

TELENAPRAWA. 234-72, Mielniczek.

g 3834-0

TELENAPRAWA. Tel. 234-92, Turczewski.

g 3834-0

TELENAPRAWA. 412-328, Drodowski.

g 3701-0

TELENAPRAWA. 234-13, Zamiaty.

g 3817-0

ANTENY. 414-875, Bińkowski.

g 3847-0

NAPRAWA maszyn szycich.

Młynowa 48/1, tel. 240-75, Borowski.

g 3700-0

AUTOALARMY. Szewczyk, Kawałczyńska 42.

g 3700-0

Wyrazy głębokiego współzucia

Kol. ZDZISŁAWIE KIRYLEWICZ z powodu zgonu

Ojca składają:

dyrekcja i współpracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2784-1

Wyrazy szczerzego współzucia

JANINIE GOŁUB z powodu zgonu

Męża składają:

Założa Białostockiego Kombinatu Budowlanego.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

Wyrazy szczerzego współzucia

RODZINIE z powodu zgonu

Jana Miklosza składają:

dyrekcja i pracownicy DDDP w Białymstoku.

k 2789-1

ZASADNICZA SZKOŁA PRZYZAKŁADOWA

OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych na rok szkolny 1985/86

W 3-letnim okresie nauczania szkoła przygotowuje do zawodu:

- * tkoacz
- * operator maszyn przędzących bawełnę (przędzarn)

Kandydaci ubiegający się o przyjęcie winni złożyć w sekretariacie szkoły następujące dokumenty:

- podanie
- życiorys
- wykaz ocen za I półrocze klasy VIII
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- cztery fotografie
- kartę stanu zdrowia

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodne z obowiązującymi przepisami.

W okresie ferii i wakacji szkolnych uczniowie mają zagwarantowany wypoczynek.

Zakład gwarantuje pracę zgodnie z wyuczonym zawodem.

k 2080-0

REWELACYJNY, nie reagujący na wiatr czujnik ASHER — można dołączyć do każdego auta. Autolarm. Demonstracje działają w: Srebrny Borek, ul. Gedymina 21, inż. Sosnowski.

OSTRZE frezy stołarskie, przyłmę produkcję na tokarce rewolwerowej. 418-551, Kardasz, Urocz. 11.

BIENIKOWANIE opon 12-135, 13-165, 13-185, 13-200, 13-220, 13-240, 13-260, 13-280, 13-300, 13-320, 13-340, 13-360, 13-380, 13-400, 13-420, 13-440, 13-460, 13-480, 13-500, 13-520, 13-540, 13-560, 13-580, 13-600, 13-620, 13-640, 13-660, 13-680, 13-700, 13-720, 13-740, 13-760, 13-780, 13-800, 13-820, 13-840, 13-860, 13-880, 13-900, 13-920, 13-940, 13-960, 13-980, 14-000, 14-020, 14-040, 14-060, 14-080, 14-100, 14-120, 14-140, 14-160, 14-180, 14-200, 14-220, 14-240, 14-260, 14-280, 14-300, 14-320, 14-340, 14-360, 14-380, 14-400, 14-420, 14-440, 14-460, 14-480, 14-500, 14-520, 14-540, 14-560, 14-580, 14-600, 14-620, 14-640, 14-660, 14-680, 14-700, 14-720, 14-740, 14-760, 14-780, 14-800, 14-820, 14-840, 14-860, 14-880, 14-900, 14-920, 14-940, 14-960, 14-980, 15-000, 15-020, 15-040, 15-060, 15-080, 15-100, 15-120, 15-140, 15-160, 15-180, 15-200, 15-220, 15-240, 15-260, 15-280, 15-300, 15-320, 15-340, 15-360, 15-380, 15-400, 15-420, 15-440, 15-460, 15-480, 15-500, 15-520, 15-540, 15-560, 15-580, 15-600, 15-620, 15-640, 15-660, 15-680, 15-700, 15-720, 15-740, 15-760, 15-780, 15-800, 15-820, 15-840, 15-860, 15-880, 15-900, 15-920, 15-940, 15-960, 15-980, 16-000, 16-020, 16-040, 16-060, 16-080, 16-100, 16-120, 16-140, 16-160, 16-180, 16-200, 16-220, 16-240, 16-260, 16-280, 16-300, 16-320, 16-340, 16-360, 16-380, 16-400, 16-420, 16-440, 16-460, 16-480, 16-500, 16-520, 16-540, 16-560, 16-580, 16-600, 16-620, 16-640, 16-660, 16-680, 16-700, 16-720, 16-740, 16-760, 16-780, 16-800, 16-820, 16-840, 16-860, 16-880, 16-900, 16-920, 16-940, 16-960, 16-980, 17-000, 17-020, 17-040, 17-060, 17-080, 17-100, 17-120, 17-140, 17-160, 17-180, 17-200, 17-220, 17-240, 17-260, 17-280, 17-300, 17-320, 17-340, 17-360, 17-380, 17-400, 17-420, 17-440, 17-460, 17-480, 17-500, 17-520, 17-540, 17-560, 17-580, 17-600, 17-620, 17-640, 17-660, 17-680, 17-700, 17-720, 17-740, 17-760, 17-780, 17-800, 17-820, 17-840, 17-860, 17-880, 17-900, 17-920, 17-940, 17-960, 17-980, 18-000, 18-020, 18-040, 18-060, 18-080, 18-100, 18-120, 18-140, 18-160, 18-180, 18-200, 18-220, 18-240, 18-260, 18-280, 18-300, 18-320, 18-340, 18-360, 18-380, 18-400, 18-420, 18-440, 18-460, 18-480, 18-500, 18-520, 18-540, 18-560, 18-580, 18-600, 18-620, 18-640, 18-660, 18-680, 18-700, 18-720, 18-740, 18-760, 18-780, 18-800, 18-820, 18-840, 18-860, 18-880, 18-900, 18-920, 18-940, 18-960, 18-980, 19-000, 19-020, 19-040, 19-060, 19-080, 19-100, 19-120, 19-140, 19-160, 19-180, 19-200, 19-220, 19-240, 19-260, 19-280, 19-300, 19-320, 19-340, 19-360, 19-380, 19-400, 19-420, 19-440, 19-460, 19-480, 19-500, 19-520, 19-540, 19-560, 19-580, 19-600, 19-620, 19-640, 19-660, 19-680, 19-700, 19-720, 19-740, 19-760, 19-780, 19-800, 19-820, 19-840, 19-860, 19-880, 19-900, 19-920, 19-940, 19-960, 19-980, 20-000, 20-020, 20-040, 20-060, 20-080, 20-100, 20-120, 20-140, 20-160, 20-180, 20-200, 20-220, 20-240, 20-260, 20-280, 20-300, 20-320, 20-340, 20-360, 20-380, 20-400, 20-420, 20-440, 20-460, 20-480, 20-500, 20-520, 20-540, 20-560, 20-580, 20-600, 20-620, 20-640, 20-660, 20-680, 20-700, 20-720, 20-740, 20-760, 20-780, 20-800, 20-820, 20-840, 20-860, 20-880, 20-900, 20-920, 20-940, 20-960, 20-980, 21-000, 21-020, 21-040, 21-060, 21-080, 21-100, 21-120, 21-140, 21-160, 21-180, 21-200, 21-220, 21-240, 21-260, 21-280, 21-300, 21-320, 21-340, 21-360, 21-380, 21-400, 21-420, 21-440, 21-460, 21-480, 21-500, 21-520, 21-540, 21-560, 21-580, 21-600, 21-620, 21-640, 21-660, 21-680, 21

Wszystko można, byle chcieć...

Zasłóli na piątkę

Jeszcze kilka lat temu warsztaty ZESPÓŁU SZKÓŁ BUDOWLANO-ELEKTRYCZNYCH w AUGUSTOWIE mieściły się w suterenie szkolnej. Teraz przyszli fachowcy od budownictwa zajęcia praktyczne mają w nowym budynku, który rzuca się w oczy już z daleka. Pięć pracowni, stołówka, świetlica, pokoje nauczycielskie, cztery pomieszczenia biurowe.

Przed pięć laty postanowiono: dość uczyć się zawodu w ciasnych, ciemnych pomieszczeniach w prymitywnych warsztatach. Musimy pobrać własne warsztaty z prawdziwego zdarzenia. I tak się stało. W ciągu tych kilku lat młodzież wybudowała sobie nowoczesny warsztat. Koszt inwestycji wyniósł ponad 10 mln zł. Pracownicy oceniono na 5 mln zł. Pozostała kwota to roboty specjalistyczne i materiały. Młodzież przepracowała ponad 36 tys. roboczogodzin. Otwarcie warsztatu odbyło się na początku bieżącego roku.

O tej cennej inicjatywie oraz o dniu dzisiejszym szkoły opowiada nam kierownik warsztatów — Jerzy Łukawski, który był pierwszym u-

kładającym kamień węgielny pod nowy warsztat.

Prowadzimy praktyczną naukę zawodu w branży budowlanej i elektrycznej — powiedział na wstępie J. Łukawski. W Zespole Szkół Budowlano-Elektrycznych uczy się 900 osób. Działanie praktycznej nauki w warsztacie pobiera około 100 chłopców. Uczniowie technikum mają 6 godzin tygodniowo, a Zespół Szkół Zawodowych od 14 do 21 godzin. Chłopcy pracują na rzecz szkolnictwa oraz przedsiębiorstw budowlanych w Augustowie. Nasza produkcja wynosi około 4,5 mln zł rocznie, natomiast wartość prac na budowę oceniono na około 6 mln zł. W warsztacie elektrycznych przewidujemy instalacje w budynkach. Wkrótce w nowo powstałych pracowniach zastosowana zostanie telewizja przemysłowa. Jeżeli chodzi o branżę budowlaną, to wykonujemy ławki parkowe, szafy ubraniowe z nastawkami dla przedszkoli. Rocznie około tysiąca sztuk. Warsztaty muszą być samowystarczalne. W roku ubiegłym wypracowaliśmy 2 mln zł zysku. Jest to zasługa fachowej i ofiarnej kadry, m.in.: Kazimierza Bernatowicza, Czesława Turkowskiego, Zbigniewa Milewskiego i Czesława Łaskowskiego, Piotra Rapczyńskiego.

Warto dodać, że rocznie szkoła zawodowa opuszcza 90 fachowców, poszukiwanych przez budownictwo. Są już nawet wczesnej kaperowani przez różne przedsiębiorstwa. Najlepsi jednak uczą się dalej w technikum.

Potwierdzeniem wartości zawodowych uczniów jest udział w turnieju o „Złotą Kielnię”. Sukcesy odnoszą nie tylko w województwie i regionie. W turnieju ogólnopolskim w Bełchatowie wywalczyli trzecie miejsce.

(Jef)

„Walka” o wodę

Telefonowali do nas lokatorzy wyższych pięter osiedli „Północ 1” i „Północ 2” w Riku (woj. suwalskie) i próbili o interwencję. Zmora, która spędza im sen z powiek, jest głębi brak wody. Mężczyźni już od sześciu lat muszą siedzieć do późnych godzin nocnych, aby móc nabrać wody we wszystkie naczynia. Ma to starczyć na cały następny dzień. Kapieł w wannie należy do luksusu.

Liczymy, że spółdzielnia mieszkaniowa „Swit” i PGKIM wezmą sobie do serca prośby lokatorów. (Jef)

„LAS” żyje z lasu

◆ Produkuje za ok. 15 mln zł miesięcznie ◆ Lubianki na eksport do Szwecji, RFN, NRD i Szwajcarii

Zakład Produkcji Drzewnej „LAS” w Białej Piskiej (woj. suwalskie) zatrudnia 150 osób. W tej liczbie są również chałupnicy. Firma produkuje rozmaite skrzynki, palety i hubanki. Te ostatnie m. in. do transportu truskawek, jagód i grzybów w stanie surowym — poinformowała nas zastępca kierownika, Barbara Zalechowska.

Pięćdziesiąt osób, głównie kobiety, wytwarza 80 tys. hubanek miesięcznie wartości 2,8 mln złotych. Skrzynki produkuje się na kwotę 12 mln zł w skali miesiąca, głównie na potrzeby przemysłu: włókienniczego, lodziarskiego, metalowego i motoryzacyjnego. Surowca do produkcji wspominanych opakowań drewnianych dostarcza tartak w Okartowie.

Lubianki, zwłaszcza większych rozmiarów tzw. piątki, cieszą się nie słabnącym popytem na rynkach zagranicznych. Z „LASU” w Białej Piskiej wysyłane są na eksport do Szwecji, RFN, NRD i Szwajcarii. W ubiegłym roku do NRD wyeksportowano 250 tys. hubanek. W bieżącym roku do Szwajcarii i RFN wysłano kolejną ok. 16 tys. sztuk i do NRD — 6 tys. (Jef)

Postępowanie przyspieszone przed kolegią ds. wykroczeń

Zarządzeniem z dnia 31 maja wojewoda łomżyński w porozumieniu z ministrem Spraw Wewnętrznych wprowadził na terenie woj. łomżyńskiego w okresie od 1 czerwca do 31 października br. postępowanie przyspieszone przed kolegią ds. wykroczeń.

Obowiązuje ono w stosunku do: sprawców zakłócania spokoju, porządku publicznego oraz wywołania zgrozienia — jeżeli czyn ten ma charakter wpływający na bezpieczeństwo życia, zdrowia lub majątku, które naruszyły przepisy ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, kierowców nie zasługujących na wyłączenie z jazdy z powodu zatrzymania po alkoholu do kontroli, osób, które publicznie dopuściły się nieobyczajnego zachowania.

Złot w Ciechanowcu

Od piątku do niedzieli (14—16) Ciechanowiec będzie miejscem wojewódzkiego złotu TKKF. Wstępnie ujęto 300 członków TKKF z Ciechanowca, Kolna, Łomży, Grajewa, Zambrowa i Wysokiego Mazowieckiego. Na obiektach OSIR w tych dniach uczestnicy zloju rywalizować będą

W suwalskim „FADOMIE”

Na co dzień łatają dziury

◆ Płyta WK-70 na 2700 12b ◆ Brakuje elektryków, wkładek profilowanych i cementu ◆ Produkcja murków oporowych i pokryw kanałów cieplowniczych — to dobry interes ◆ Wielka płyta przynosi straty

Prefabrykaty na 2700 12b zaplanowała wyprodukować w tym roku zakłady suwalskiego „Fadomu”. Odbiorcami wytwarzanej tam płyty WK-70, są dwa miejscowe przedsiębiorstwa — Suwalskie Przedsiębiorstwo Budowlane „Pojazdy” i Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego. Ponadto to „Fadom” produkuje się różne asortymenty tzw. niesystemowe; są to m. in. płyty chodnikowe, krawężniki, betonowe blozki. Ale największe jest w tej serii murków oporowych i pokryw kanałów cieplowniczych. Sporo jest chętnych i w województwie suwalskim i w innych regionach na te dwa asortymenty. Ich sprzedaż przynosi przedsiębiorstwu znaczne zyski. Zaliczyć je należy, że z powodu braku cementu nie można zwiększyć produkcji wymienionych murków i pokryw. Aktualne potrzeby fabryki na cement pokrywane są w 70 proc.

Następna, dosyć dziwna sprawa, która niepokoi zarządcę, to straty ponieszone od początku br. z tytułu produkcji wielkiej płyty WK-70. Otóż nie ustalono jeszcze właściwych jej cen. Trwają wyliczenia i konsultacje między jej producentem i odbiorcami. A zakład nie ma deficytu tylko dzięki temu, że znaczne zyski przynosi mu produkcja niesystemowa.

Z innych problemów wyliczyć należy pewne niedobory kadrowe. Nie jest najlepiej ze specjalistami potrzebnymi do utrzymania ruchu, głównie elektrykami i mechanikami. Szczególnie tych pierwszych trudno w Suwałkach zdobyć. (Jef)

Natomiast, jeśli chodzi o płytę WK-70 to w I kwartale br. były kłopoty z jej odbiorem przez przedsiębiorstwa budowlane. Surowa zima spowodowała zastój na placach budów w styczniu i lutym br. Z tego to powodu wstrzymany był odbiór płyty.

Z początkiem II kwartału sytuacja diametralnie zmieniła się. Wzrosło tempo robót na budowach. Tylko w kwietniu i maju budowlani odebrali prefabrykaty na 600 12b (w całym I kwartale na 392 12b). W związku z tym od początku bieżącego kwartału „Fadom” w pełni wykorzystuje swoje moce. Rozwija się również możliwość uruchomienia trzeciej zmiany (obecnie fabryka pracuje na dwie zmiany).

I choć na razie kłopotów z cementem na wielką płytę nie ma, to załoga niekaże inne problemy. Od początku br. historycznie brakujące wszelkich wkładek profilowanych, który sporo używa się do produkcji prefabrykatów. Podobno „Metalplast” przestał je wyprodukować. Wobec tego zaopatrują się w nie w Suwałkach, a następnie w Łodzi. W ucieczce przed patrolami MO wpakował się do rowu. Uszkodzenie samochodu szacuje się na 150 tys. zł.

Dwie Cyganki z Radomia i Skarżyska Kamiennej

Numizmatycznego w Łomży — KAZIMIERZA SZCZĘCZURY, za co serdecznie zainteresowanego przepraszamy. (Jef)

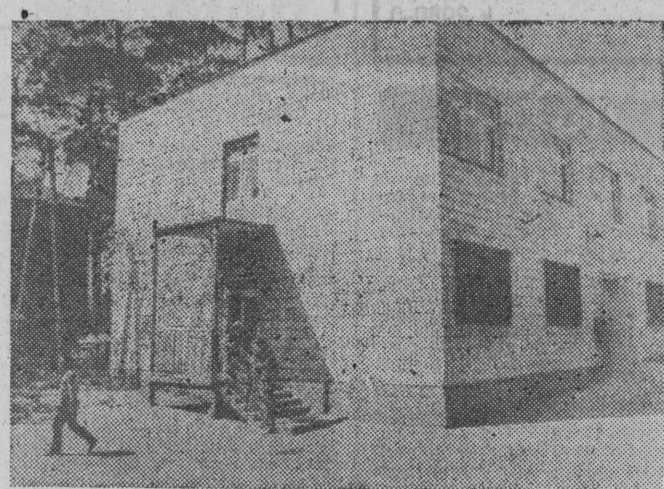
Nie to nazwisko

Wczorajszy notatnik „Nie tylko kolejarzy” redakcyjny chochlik zmieni nazwisko preśsa Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Archeologicznego.

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA



Nie poprzestają na warsztatach. Młodzież w ramach zajęć praktycznych buduje kolejny obiekt.



Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

W suwalskim „FADOMIE”

Na co dzień łatają dziury

◆ Płyta WK-70 na 2700 12b ◆ Brakuje elektryków, wkładek profilowanych i cementu ◆ Produkcja murków oporowych i pokryw kanałów cieplowniczych — to dobry interes ◆ Wielka płyta przynosi straty

Od dłuższego czasu śpiwory nie produkujemy, nie z naszej wlny. Owszem, produkcja opłacalna, surowca wystarcza, lecz nie otrzymujemy zamówień. Przedstawiciel „Polisportu” poinformował, że z tym samym problemem borykają się wszyscy producenci krajowi. A zatem miłośnikom śpiwora pod namiotem przyjdzie taszczyć za sobą łożek polowych wraz z pościelą. (K)

Może smutniejsze, zamówów nie może zdobyć nie tylko ta spółdzielnia. I nie wiadomo, kiedy ponownie podejmie się szycia śpiworów. Przedstawiciel „Polisportu” poinformował, że z tym samym problemem borykają się wszyscy producenci krajowi. A zatem miłośnikom śpiwora pod namiotem przyjdzie taszczyć za sobą łożek polowych wraz z pościelą. (K)

W biegu na 100 m zwyciężyli Beata Lichota i Andrzej Krzesicki. Bieg na 400 m wygrali Marzena Dembska i Stanisław Jankowski, a na 800 m Beata Szczepna. Najwyższym na dystansie 1500 m był Henryk Miluc.

Wśród konkurencji o charakterze rekreacyjnym znalazły się: chód na sznurkach, strzelanie, podnoszenie odważnika, przeciąganie liny, wielobojka sprawnościowa i piłka siatkowa.

W rebracji najwyżej punktów zdobył sportowiec z Wieliczki. Reprezentacja tej właśnie gminy wywalczyła główne trofeum — puchar przewodniczącego WRN. (Jef)

Co czytają w Kuleszach?

Z Gminnej Biblioteki Publicznej w Kuleszach Kościelnych oraz zernastu punktów bibliotecznych korzysta 878 czytelników, z tego ponad 500 dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Mają tu blisko 13 tys. woluminów. Najwięcej jest beletrystyki.

Młodzież chętnie czyta książki przygodowe i fantastyczne. Wypożycza też pozycje z kwalifikowanych do lektur szkolnych. Popularnością cieszą się książki I. J. Kraskiewicza i H. Sienkiewicza. Przy bibliotece działa kółko plastyczne, skupiające 10 osób.

Wśród punktów bibliotecznych działalność wyróżnia się punkt w Wyknie Nowym, prowadzony przez Ryszarda Kulesz. (Jef)

363 wykroczenia drogowe ujawnili funkcjonariusze MO podczas przeprowadzonej ostatnio akcji radiowo-milicyjnej „Bądź zwrótny na drodze”. Mandatami karnymi na sumę 107 tys. 21 ukarano 138 osób, sporządzono dwadzieścia wniosków do kolegium d/s wyroczek, zatrzymano siedem praw jazdy i 21 dowodów rejestracyjnych. (Jef)

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Sposób na aktywny wypoczynek

Dla nas szum samochodów...

Gwaro, wesoło. Nic dziwnego — dużo dzieciaków. Starsi mają miny nieco bardziej poważne. Czem? Wszyscy wiedzą, że to tylko zabawa. Mimo to, gdzie tam...

Na początek miła uroczystość. Głos zabiera wiceprezes Automobilklubu Łomżyńskiego — KAZIMIERZ KRYSZPIN:

— W dowód uznania dla aktywnej działalności kółka AŁ w Przedsiębiorstwie Przemysłu Spożywczego zarząd klubu postanowił wyróżnić je pucharem z okazji 35-lecia Polskiego Związku Motorowego.

Puchar odbiera dyrektor przedsiębiorstwa — Eugeniusz Kluf. W chwili potem zdoła on już okolicznościową ekspozycję, z okazji 20-lecia PPS.

I do roboty. Krótka odprawa z zawodnikami, trenerem Przedsiębiorstwa, o regulaminie rajdu a Józef Świątkowski przeprowadza krótkie szkolenie sanitarne. To tak na wszelki wypadek. Potem, już komandor rajdu — Jan Nowak — unosi chorągiewkę w górę.

Jest to już szósty rajd, zorganizowany przez kółko automobilistów w PPS. Swój udział zgłosiło 17 załóg. Cztery z nich powołał Józef Świątkowski. Trasa wiodzie z Łomży do Morgownik. Po drodze — trzy próby sprawnościowe, zawody strzeleckie, konkurs bezpieczeństwa ruchu drogowego i ze znajomością historii przedsiębiorstwa oraz udziału w pierwszej pomocy. Malownicze tereny, słońce. Już na pierwszej próbie, zlokalizowanej przy wytwórni pasz posypały się punkty karne. Były i tzy. Nic dziwnego — organizatorzy kilka dni głośno się nad możliwymi maksymalnym utrudnieniem tego zadania.

„Nerwówka” panowała również na lesnej strzelnicy. Sześć zawodów — Jerzy Janicki rozkłada ręce: — Niestety — trafienia są bardzo rzadkie. Tylko nieliczni są w stanie porządku wstrząsają z życia puszkę.

Sytuację wyjaśnia młody mężczyzna: — Medale, nagrody. Otrzymała je również załoga, która na meście zameldowała się jako ostatnia. Tak na zachętę.

Potem tak — już nieoficjalnie — zawody w siatkówkę — i dyskoteka. Pomyślano również o najmłodszym. Słowem był to przykład jak niewielkim nakładem sił i środków można zorganizować aktywny wypoczynek dla pracowników. I z całą stanowczością mogę stwierdzić: tak ciężko było wyjechać z Morgownik... (Kłos)

Puchar przewodniczącego WRN trafił do Wieliczek

Ponad 800 zawodników z 10 gmin woj. suwalskiego stanęło w szranki IV letniej spartakiady wsi o puchar przewodniczącego WRN. Odbiła się ona na obiektach oledkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Startujących klasyfikowano w kategoriach kobiet i mężczyzn. Oe wyniki konkurencji lekkoatletycznych.

W biegu na 100 m zwyciężyli Beata Lichota i Andrzej Krzesicki. Bieg na 400 m wygrali Marzena Dembska i Stanisław Jankowski, a na 800 m Beata Szczepna. Najwyższym na dystansie 1500 m był Henryk Miluc.

Wśród konkurencji o charakterze rekreacyjnym znalazły się: chód na sznurkach, strzelanie, podnoszenie odważnika, przeciąganie liny, wielobojka sprawnościowa i piłka siatkowa.

W rebracji najwyżej punktów zdobył sportowiec z Wieliczki. Reprezentacja tej właśnie gminy wywalczyła główne trofeum — puchar przewodniczącego WRN. (Jef)

Co czytają w Kuleszach?

Z Gminnej Biblioteki Publicznej w Kuleszach Kościelnych oraz zernastu punktów bibliotecznych korzysta 878 czytelników, z tego ponad 500 dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Mają tu blisko 13 tys. woluminów. Najwięcej jest beletrystyki.

Młodzież chętnie czyta książki przygodowe i fantastyczne. Wypożycza też pozycje z kwalifikowanych do lektur szkolnych. Popularnością cieszą się książki I. J. Kraskiewicza i H. Sienkiewicza. Przy bibliotece działa kółko plastyczne, skupiające 10 osób.

Wśród punktów bibliotecznych działalność wyróżnia się punkt w Wyknie Nowym, prowadzony przez Ryszarda Kulesz. (Jef)

363 wykroczenia drogowe ujawnili funkcjonariusze MO podczas przeprowadzonej ostatnio akcji radiowo-milicyjnej „Bądź zwrótny na drodze”. Mandatami karnymi na sumę 107 tys. 21 ukarano 138 osób, sporządzono dwadzieścia wniosków do kolegium d/s wyroczek, zatrzymano siedem praw jazdy i 21 dowodów rejestracyjnych. (Jef)

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Wszystko można, jeżeli się chce. I tak powstał okazały budynek nowych warsztatów Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA



Dziś poznamy finalistów

Kto z kim o Puchar Polski?

Przed 10 tygodniami rozegrane zostały pierwsze półfinałowe mecze piłkarskiego Pucharu Polski. Widzów Łódź pokonał wówczas Górnik Zabrze 3:0 a GKS Katowice wygrał z Baltykiem Gdynia 1:0. W dniu dzisiejszym o godz. 17 rozpoczyna się rewanż decydujący o tym, które drużyny wystąpią w finałowym pojedynku.

Wszystko wskazuje na to, że jednym z finalistów będzie Łódź. Widzów Łódź pokonał wówczas Górnik Zabrze 3:0 a GKS Katowice wygrał z Baltykiem Gdynia 1:0. W dniu dzisiejszym o godz. 17 rozpoczyna się rewanż decydujący o tym, które drużyny wystąpią w finałowym pojedynku.

Natomiast zabranie, choć wygrywać swe ligowe pojedynki, to jednak nie zachęcają. Ostatecznie pokonał tylko 10 oddziałów krakowskiej Wistę. Siatkowców zabran pozostawiała wale do zwycięstwa. Czy zdolają poprawić swe celownictwo? Być może, ale pokonał Bolesta będzie im trudno.

Medale, nagrody. Otrzymała je również załoga, która na meście zameldowała się jako ostatnia. Tak na zachętę.

Potem tak — już nieoficjalnie — zawody w siatkówkę — i dyskoteka. Pomyślano również o najmłodszym. Słowem był to przykład jak niewielkim nakładem sił i środków można zorganizować aktywny wypoczynek dla pracowników. I z całą stanowczością mogę stwierdzić: tak ciężko było wyjechać z Morgownik... (Kłos)

Sytuację wyjaśnia młody mężczyzna: — Medale, nagrody. Otrzymała je również załoga, która na meście zameldowała się jako ostatnia. Tak na zachętę.

Potem tak — już nieoficjalnie — zawody w siatkówkę — i dyskoteka. Pomyślano również o najmłodszym. Słowem był to przykład jak niewielkim nakładem sił i środków można zorganizować aktywny wypoczynek dla pracowników. I z całą stanowczością mogę stwierdzić: tak ciężko było wyjechać z Morgownik... (Kłos)

Sytuację wyjaśnia młody mężczyzna: — Medale, nagrody. Otrzymała je również załoga, która na meście zameldowała się jako ostatnia. Tak na zachętę.

Potem tak — już nieoficjalnie — zawody w siatkówkę — i dyskoteka. Pomyślano również o najmłodszym. Słowem był to przykład jak niewielkim nakładem sił i środków można zorganizować aktywny wypoczynek dla pracowników. I z całą stanowczością mogę stwierdzić: tak ciężko było wyjechać z Morgownik... (Kłos)

Sytuację wyjaśnia młody mężczyzna: — Medale, nagrody. Otrzymała je również załoga, która na meście zameldowała się jako ostatnia. Tak na zachętę.

Potem tak — już nieoficjalnie — zawody w siatkówkę — i dyskoteka. Pomyślano również o najmłodszym. Słowem był to przykład jak niewielkim nakładem sił i środków można zorganizować aktywny wypoczynek dla pracowników. I z całą stanowczością mogę stwierdzić: tak ciężko było wyjechać z Morgownik... (Kłos)

Sytuację wyjaśnia młody mężczyzna: — Medale, nagrody. Otrzymała je również załoga, która na meście zameldowała się jako ostatnia. Tak na zachętę.

Potem tak — już nieoficjalnie — zawody w siatkówkę — i dyskoteka. Pomyślano również o najmłodszym. Słowem był to przykład jak niewielkim nakładem sił i środków można zorganizować aktywny wypoczynek dla pracowników. I z całą stanowczością mogę stwierdzić: tak ciężko było wyjechać z Morgownik... (Kłos)

Sytuację wyjaśnia młody mężczyzna: — Medale, nagrody. Otrzymała je również załoga, która na meście zameldowała się jako ostatnia. Tak na zachętę.

Potem tak — już nieoficjalnie — zawody w siatkówkę — i dyskoteka. Pomyślano również o najmłodszym. Słowem był to przykład jak niewielkim nakładem sił i środków można zorganizować aktywny wypoczynek dla pracowników. I z całą stanowczością mogę stwierdzić: tak ciężko było wyjechać z Morgownik... (Kłos)

Sytuację wyjaśnia młody mężczyzna: — Medale, nagrody. Otrzymała je również załoga, która na meście zameldowała się jako ostatnia. Tak na zachętę.

Potem tak — już nieoficjalnie — zawody w siatkówkę — i dyskoteka. Pomyślano również o najmłodszym. Słowem był to przykład jak niewielkim nakładem sił i środków można zorganizować aktywny wypoczynek dla pracowników. I z całą stanowczością mogę stwierdzić: tak ciężko było wyjechać z Morgownik... (Kłos)

Sytuację wyjaśnia młody mężczyzna: — Medale, nagrody. Otrzymała je również załoga, która na meście zameldowała się jako ostatnia. Tak na zachętę.

Potem tak — już nieoficjalnie — zawody w siatkówkę — i dyskoteka. Pomyślano również o najmłodszym. Słowem był to przykład jak niewielkim nakładem sił i środków można zorganizować aktywny wypoczynek dla pracowników. I z całą stanowczością mogę stwierdzić: tak ciężko było wyjechać z Morgownik... (Kłos)

Sytuację wyjaśnia młody mężczyzna: — Medale, nagrody. Otrzymała je również załoga, która na meście zameldowała się jako ostatnia. Tak na zachętę.

Potem tak — już nieoficjalnie — zawody w siatkówkę — i dyskoteka. Pomyślano również o najmłodszym. Słowem był to przykład jak niewielkim nakładem sił i środków można zorganizować aktywny wypoczynek dla pracowników. I z całą stanowczością mogę stwierdzić: tak ciężko było wyjechać z Morgownik... (Kłos)

Sytuację wyjaśnia młody mężczyzna: — Medale, nagrody. Otrzymała je również załoga, która na meście zameldowała się jako ostatnia. Tak na zachętę.

Potem tak — już nieoficjalnie — zawody w siatkówkę — i dyskoteka. Pomyślano również o najmłodszym. Słowem był to przykład jak niewielkim nakładem sił i środków można zorganizować aktywny wypoczynek dla pracowników. I z całą stanowczością mogę stwierdzić: tak ciężko było wyjechać z Morgownik... (Kłos)

Sytuację wyjaśnia młody mężczyzna: — Medale, nagrody. Otrzymała je również załoga, która na meście zameldowała się jako ostatnia. Tak na zachętę.

Potem tak — już nieoficjalnie — zawody w siatkówkę — i dyskoteka. Pomyślano również o najmłodszym. Słowem był to przykład jak niewielkim nakładem sił i środków można zorganizować aktywny wypoczynek dla pracowników. I z całą stanowczością mogę stwierdzić: tak ciężko było wyjechać z Morgownik... (Kłos)

Sytuację wyjaśnia młody mężczyzna: — Medale, nagrody. Otrzymała je również załoga, która na meście zameldowała się jako ostatnia. Tak na zachętę.

Potem tak — już nieoficjalnie — zawody w siatkówkę — i dyskoteka. Pomyślano również o najmłodszym. Słowem był to przykład jak niewielkim nakładem sił i środków można zorganizować aktywny wypoczynek dla pracowników. I z całą stanowczością mogę stwierdzić: tak ciężko było wyjechać z Morgownik... (Kłos)

Sytuację wyjaśnia młody mężczyzna: — Medale, nagrody. Otrzymała je również załoga, która na meście zameldowała się jako ostatnia. Tak na zachętę.

Potem tak — już nieoficjalnie — zawody w siatkówkę — i dyskoteka. Pomyślano również o najmłodszym. Słowem był to przykład jak niewielkim nakładem sił i środków można zorganizować aktywny wypoczynek dla pracowników. I z całą stanowczością mogę stwierdzić: tak ciężko było wyjechać z Morgownik...

Były wypadki. Widać jeszcze za mało groźne. Jeśli otworzą ten straszny bazkarniak od kilku miesięcy! Czy trzeba trądzić, żeby zareagować? I powiadamy: po przytykaniu studentki, podwórzcie to nadal będzie na cenzurowanym — czas wreszcie coś z nim zrobić. (Ag)

